

Realizujemy wytyczne IX Plenum

Zwiększona pomoc kredytowa państwa dogodne warunki spłaty pożyczek

Ułatwią pracującym chłopom wykorzystanie rezerw produkcyjnych
i osiągnięcie szybkiego wzrostu produkcji rolnej

Omówienie uchwały Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie pomocy kredytowej dla pracujących chłopów w 1954 roku. Postanowienia tej uchwały stanowią dalszy poważny krok w realizacji, zapowiedzianego w tezach przedzjaz-

dowych, programu zwiększonej pomocy finansowej państwa dla pracujących chłopów.

Uchwała przewiduje poważne zwiększenie sumy kredytów, szczególnie długoterminowych, które będą kilkakrotnie wyższe niż w roku ubiegłym, wprowadzą dogodne warunki otrzymania i spłaty pożyczek oraz ustala niskie oprocentowanie kredytów. Z kredytów państwowych będą mogli skorzystać pracujący chłopowie w wieloletnim okresie w latach poprzednich. Ułatwi im to uruchomienie rezerw produkcyjnych, tkwiących w ich gospodarstwach i osiągnięcie szybkiego wzrostu produkcji rolnej.

Pomoc finansowa udzielana będzie chłopom w formie kredytów długoterminowych, które przyznawać będzie Bank Rolny — i krótkoterminowych, które będą mogli chłopowie otrzymywać w gminnych kasach spółdzielczych.

Kredyty długoterminowe

Kredyty długoterminowe przeznaczone są na zakup bydła, na rozwijanie produkcji roślinnej i na budownictwo.

Z kredytów na zakup bydła mogą korzystać przede wszystkim małe i średniorolni chłopowie, którzy nie posiadają bydła, następnie ci, którzy mają gospodarstwa, powstałe w wyniku reformy rolnej i osadnictwa, bez dostatecznej obsady inwentarza, a w dalszej kolejności inni małe i średniorolni chłopowie, posiadający odpowiednią bazę paszową. Kredyt ten przeznaczony jest także dla członków spółdzielni produkcyjnych — przede wszystkim dla tych, którzy nie mają bydła na swych działkach przyzadkowych. Mogą go otrzymać — za zgodą swych władz — również pracownicy ośrodków maszynowych, służby rolnej, weterynaryjnej i melioracyjnej i PGR-ów oraz pra-

cownicy leśni, jeżeli mają warunki do chowu bydła.

Pierwszeństwo w otrzymaniu kredytów przeznaczonych na rozwijanie produkcji rolnej mają małe i średniorolni gospodarze zorganizowani w zespoły dla realizacji różnych zadań gospodarczych, jak np. zagospodarowanie łąk i pastwisk, zagospodarowanie odłogów itp., a następnie ci pracujący chłopowie, którzy mają gospodarstwa z reformy rolnej i osadnictwa. Dla członków spółdzielni produkcyjnych przeznaczono również znaczne kredyty — głównie na zakładanie sadów na działkach przy zagrodowych.

Kredyty budowlane w pierwszej kolejności mogą otrzymać chłopowie zorganizowani w zespoły dla wspólnych celów gospodarczych, jak np. dla

(Dokończenie na str. 5)

Przyjęcie u prezydenta W. Piecka na cześć delegacji radzieckiej

Prezydent NRD Wilhelm Pieck wydał w dniu 15 bm. przyjęcie na cześć ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa i delegacji radzieckiej. Przyjęcie odbyło się w gmachu Prezydium Rady Ministrów w Berlinie.

Wzięli w nim udział ze strony radzieckiej: min. Mołotow i członkowie delegacji radzieckiej, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador ZSRR w NRD i wysoki komisarz ZSRR w Niemczech W. S. Semionow oraz członkowie funkcjariusze urzędu wysokiego komisarza i ambasady radzieckiej. Byli również obecni akredytowani w NRD członkowie korpusu dyplomatycznego. Ze strony niemieckiej przybyli: przewodniczący Izby Ludowej NRD dr J. Dieckmann, premier rządu NRD O. Grotewohl, członkowie rządu, przewodniczący izby krajów NRD R.

Coraz więcej wielkopolskich zakładów produkcyjnych przyłącza się do przedzjazdowej sztafety

Zaloga Wytwórni Sprzętu Mechanicznego nr 3, odpowiadając na apel pracowników MPK, włączyła się do sztafety współzawodnictwa przedzjazdowego. Jako pierwszy odpowiedział na apel pracownik kontroli technicznej — Leszek Piątkowski, który zobowiązał się nie przepuszczać braków, wzywając jednocześnie do podejmowania zobowiązań innych pracowników swego działu.

— Zobowiązuję się podnieść o 3 proc. wydajność swej pracy — zgłasza tokarz Kazimierz Skrzypiński. Wzywam do podjęcia zobowiązań Czesława Szymczaka.

Tokarz Szymczak odpowiedział na to wezwanie. Zobowiązał się obniżyć o 2 proc.

ilość braków i wezwał z kolei tokarza Zbigniewa Zuchlińskiego. Ten zaś postanowił o 2 proc. podnieść wydajność pracy i o 2 proc. zmniejszyć ilość braków.

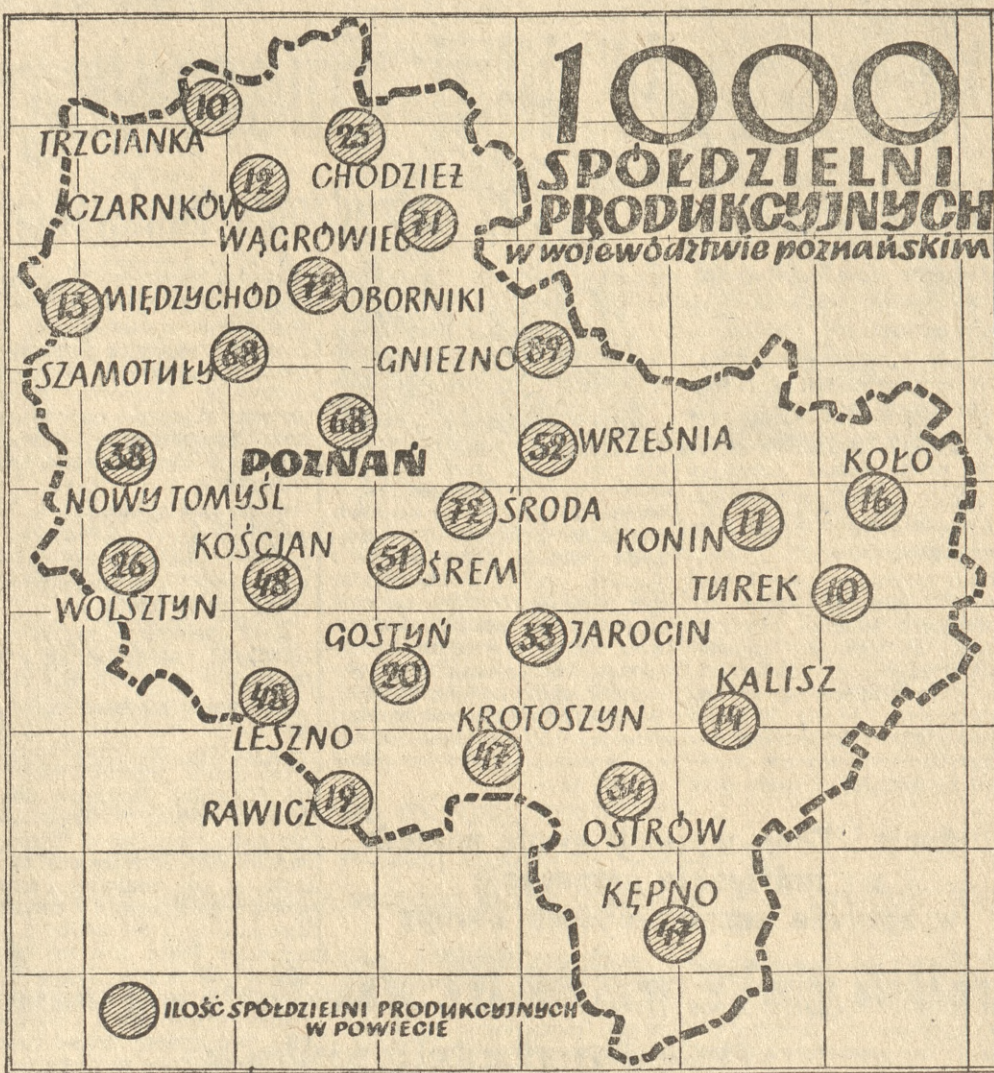
POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE I EMALIERNIA

— Zespół robotników z działu produkcji lodówek odda ponadplanowo w lutym br. 600 sztuk rur i 300 reflektorów.

— Brygada Stanisława Wawrzyniaka postanawia wykonać systemem gospodarczym pięt tarczową dla modelarni.

— Brygadziści Konieczni wspólnie z robotnicą Domagalską zobowiązują się napra-

(Ciąg dalszy na str. 3)



Przekształcenie misji dyplomatycznych w Bułgarii i na Węgrzech w ambasady

SOFIA (PAP)

Rządy Ludowej Republiki Bułgarskiej i Węgierskiej Republiki Ludowej, dążąc do zacieśnienia przyjaznych stosunków między narodem bułgarskim i narodem węgierskim, postanowiły przekształcić swe misje dyplomatyczne w ambasady i wymienić ambasadorów.

Z DUMĄ MOŻEMY ZANOTOWAĆ, ŻE W DNIU 16 LUTEGO BIEŻ. ROKU NA TERENIE WIELKOPOLSKI ISTNIAŁO JUŻ 1014 GOSPODARSTW ZE-SPÓŁOWYCH.

W chwili, gdy czytacie te słowa, liczba ta jest już na pewno wyższa i zmieniać się będzie z dnia na dzień. Pracujące chłopstwo w naszym województwie coraz bardziej przekonuje się, że spółdzielczość produkcyjna, to jedyna droga do podniesienia produkcji rolnej, a tym samym wzrostu dobrobytu materialnego i kulturalnego wsi.

Obok wzrastającej świadomości politycznej małych i średniorolnych chłopów, jednym z czynników decydujących o rozwoju idei spółdzielczej są niewątpliwie osiągnięcia dobrze gospodarujących „starych” spółdzielni i dochody uzyskiwane przez ich członków.

Oto 6 gospodarzy indywidualnych w gromadzie Tarnowa (powiat Poznań) przystąpiło po tegorocznym zebraniu obrachunkowym do spółdzielni.

— Przekonał się — zaznaczył z naciskiem jeden z nich, Jan Sobiech — że w spółdzielni nie tylko się lepiej pracuje, ale każdy spółdzielca osiąga dochody, jakich nigdy mieć nie może na gospodarce indywidualnej.

I Sobiech ma słuszną rację. Wartość dniówki obrachunkowej w spółdzielni Tarnowa, mimo dość niesprzyjających warunków dla rolnictwa w roku ubiegłym, wyniosła 25 zł w gotówce i 6 kg zboża. Toteż przy podziale dochodu spółdzielnia przypadło przeciętnie na każdą rodzinę członkowską po 16 tysięcy zł w gotówce i po 53 kwintale zboża. Pracujący w gospodarstwie zespolonym wraz z córką Józef Chudziński otrzymał 26 156 zł gotówki i 58 kwintali zboża oraz 3426 zł za wkłady ziemi i inwentarza. Franciszek Podpoliński w tej samej spółdzielni uzyskał 27 tysięcy zł za dniówki i 54 kwintale zboża.

Dzięki zrozumieniu przez chłopstwo pracujące idei spółdzielczej ziemia wielkopolska pokrywa się coraz gęstszą siecią spółdzielni produkcyjnych. Mówi o tym najlepiej zamieszczona wyżej mapa.

Nowe rodzaje nawozów sztucznych wyprodukował przemysł chemiczny

Dążąc do realizacji wytycznych IX Plenum w dziedzinie lepszego zaopatrzenia rolnictwa w nawozy mineralne, a tym samym podniesienia produkcji rolnej, polski przemysł chemiczny wyprodukował ostatnio nowe rodzaje nawozów fosforowych: „Witabor” i „Precypitat”. „Witabor” zawiera 14 procent fosforu i 4,3 proc. czystego boru. Jak wykazały poczynione na szeroka skalę doświadczenia, nawóz ten wpływa bardzo korzystnie na plony roślin motylkowych, strączkowych i przemysłowych — oleistych oraz warzyw. Nawożenie borem plantacji buraków chroni je poza tym przed dość powszechną chorobą — zgorzelą liści sercowych.

Nawóz ten znajduje się już wkrótce w kilku GS-ach naszego województwa, m. in. w pow. poznańskim, gostyńskim i rawickim w cenie 152 zł za 100 kg. GS-y otrzymają równocześnie do sprzedaży drugi gatunek nowego nawozu fosforowego „Precypitat” o zawartości do 39 procent fosforu. 100 kg tego nawozu kosztować będzie 92 zł.

Instytut Kwasu Siarkowego i Nawozów Fosforowych, wykonując zobowiązania przedzjazdowe wyprodukował pierwsze dwa wagony trzeciego rodzaju nawozu mineralnego — termofosfatu magnezowego. Nawóz ten posłuży celom doswiadczalnym w zakładach naukowych wyższych uczelni rolniczych w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Zesłoroczne badania wykazały, że termofosfat dorównuje superfosfatom, a domieszka magnezu wpływa korzystnie na rozwój roślin. (O)

Bezprawie władz francuskich

Sekretarz generalny SFMD Jacques Denis aresztowany

W niedzielę wieczorem aresztowany został w Sartrouville Jacques Denis, członek prezydium Republikańskiego Związku Młodzieży Francuskiej i sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, w chwili, gdy opuszczał zebranie miejscowej organizacji młodzieżowej „L'Humanité” donosi, że aresztowanie nastąpiło w związku ze sprawą rzekomego „spisku komunistycznego”, która pociągnęła już za sobą liczne represje wobec działaczy postępowych. Dziennik domaga się niezwłocznego zwolnienia Jacquesa Denis.

23 posiedzenie konferencji berlińskiej

BERLIN (PAP)

Na wtorkowym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych, które odbyło się w gmachu b. Sojuszniczej Rady Kontroli, omawiano w dalszym ciągu trzeci punkt porządku dziennego: sprawę austriackiego traktatu państwowego.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu posiedzenia podamy w numerze jutrzejszym.

Sekretarz Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ na przyjęciu u A. I. Mikojana i I. G. Kabanowa

Dnia 15 lutego br. zastępca przewodniczącego rady ministrów ZSRR A. I. Mikojan przyjął na Kremlu sekretarza Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ G. Myrdala, któremu towarzyszył jego zastępca M. Burlinsky. W toku rozmowy poruszono zagadnienia dotyczące działalności Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Na przyjęciu obecni byli: minister handlu zagranicznego I. G. Kabanow, zastępca ministra handlu zagranicznego P. N. Kumiynin, p. o. kierownika departamentu handlu z krajami zachodnimi MHZ ZSRR — W. W. Mordwinow.

Dnia 15 lutego br. minister handlu zagranicznego ZSRR I. G. Kabanow wydał przyjęcie z okazji pobytu w Moskwie sekretarza Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ G. Myrdala i towarzyszących mu osób.

Przyjęcie upłynęło w przyjaznej atmosferze.

W godzinach wieczornych 15 lutego br. G. Myrdal i towarzyszące mu osoby wyjechały z Moskwy.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 16 bm. nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwajcarii w Polsce p. dr Werner Fuchss złożył wizytę wstępna ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Cztery mocarstwa winny osiągnąć porozumienie w sprawie idei zbiorowego bezpieczeństwa w Europie

BERLIN (PAP)

22 posiedzenie konferencji ministrów czterech mocarstw

Dnia 15 lutego w godzinach popołudniowych odbyło się 22 posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Obrady toczyły się w siedzibie wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech. Przewodniczył sekretarz stanu USA Dulles. Omawiano drugi punkt porządku dziennego: „Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy”.

Jako pierwszy zabrał głos francuski minister spraw zagranicznych Bidault. Po nim przemawiał brytyjski minister spraw zagranicznych Eden. Następnie minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow wypowiedział szereg uwag dotyczących przemówień ministrów zachodnich. Z kolei prze-

mawiał sekretarz stanu USA Dulles.

Poniedziałkowe posiedzenie zakończyło się uzgodnieniem procedury dyskusji nad trzecim punktem porządku dziennego. Postanowiono zwrócić się do przebiegającej w Berlinie delegacji austriackiej z pytaniem, czy otrzymała upoważnienie do zajęcia stanowiska wobec propozycji dotyczących traktatu państwowego z Austrią. Jeżeli okaże się, że delegacja austriacka otrzymała odpowiednie pełnomocnictwa, wówczas w dniu 16 bm. ministrowie kontynuować będą obrady w sprawie austriackiej. W przeciwnym wypadku ministrowie ustąpią w dniu 16 bm. co będzie przedmiotem obrad w tym dniu.

W sprawie bezpieczeństwa w Europie stwierdził, że delegacja radziecka proponuje, by rządy czterech mocarstw poczyniły starania w celu zadowalającego rozwiązania kwestii niemieckiej, i że delegacja USA zgadza się z tym całkowicie.

Delegacja radziecka — powiedział min. Mołotow — z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości powyższe oświadczenie pana Dullesa.

Szef delegacji radzieckiej nawiązał następnie do przemówienia ministra Bidault.

Delegacja radziecka — oświadczył minister Mołotow — z dużym zainteresowaniem wysłuchała przemówienia pana Bidault. Również uwagi min. Edena wzbudziły wielkie zainteresowanie delegacji radzieckiej. Byłoby rzeczą pożądaną, aby omówiono szczegółowo propozycje radzieckie. Ani minister Bidault, ani minister Eden, ani sekretarz stanu Dulles nie wysunęli zastrzeżeń wobec pierwszego punktu propozycji radzieckiej dotyczącej zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. W punkcie tym rząd ZSRR proponuje, by rządy czterech mocarstw zobowiązały się do kontynuowania wysiłków, zmierzających do zadowalającego rozwiązania problemu niemieckiego w interesie utrzymania pokoju.

Drugi punkt wspomnianej propozycji dotyczy sprawy wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec. Punkt ten spotkał się ze stanowczym sprzeciwem ministrów państw zachodnich, a zwłaszcza ministra Bidault.

Wycofanie wojsk okupa-

cyjnych z Niemiec po uzgodnieniu odpowiednich warunków, byłoby — zdaniem delegacji radzieckiej — możliwe do przyjęcia dla wszystkich czterech mocarstw. Dla czegoż nie mielibyśmy problemu tego zbadać bardziej konkretnie? Dlaczegoż nie mielibyśmy wyjaśnić, pod jakimi warunkami cztery mocarstwa uzgodniłyby sprawę wycofania wojsk okupacyjnych?

Min. Bidault oświadczył, że wycofanie wojsk okupacyjnych oznacza przywrócenie czteromocarstwowemu systemowi kontroli, jak również odbudowę Rady Kontroli. Jest to po prostu nieporozumienie. Jesteśmy gotowi zrezygnować z naszego wniosku w sprawie utworzenia czterostronnych grup inspekcyjnych w Niemczech wschodnich i w Niemczech zach. Niemcy wschodnie mogą mieć swój system kontroli, a Niemcy zach. — swój system kontroli. Sądziłoby się — stwierdził min. Mołotow — że koordynowanie współpracy może być zapewnione w drodze czterostronnej kontroli dla wszystkich części Niemiec. Skoro jednak propozycja ta nie została przyjęta, to nie upieramy się przy tym. A może chodzi ministrom zachodnim o to, aby w ogóle nie było organów kontroli? Omówmy tę sprawę. Delegacja radziecka pragnie wysłuchać konkretnych propozycji, a nie ogólników i rozważań. W każdym razie delegacja radziecka występuje stanowczo przeciwko wszelkim organom przypominającym Radę Kontroli. Rada Kontroli należy już do przeszłości.

U podstaw propozycji radzieckiej leży zasada, by wszystkie kraje traktowane były jako jeden obóz z punktu widzenia interesów zachowania pokoju

Trzeci punkt propozycji radzieckiej dotyczy zawarcia układu w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Punkt ten spotkał się z krytyczną oceną ministrów zachodnich. W związku z tym — oświadczył minister Mołotow — delegacja radziecka stawia proste pytanie: dlaczego możliwa jest unia panamerykańska, a sojusz ogólnoeuropejski nie może być powołany do życia? Dlaczego unia panamerykańska nie jest sprzeczna z Kartą NZ, podczas gdy sojusz ogólnoeuropejski ma rzekomo pozostawać w sprzeczności z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych? Unia panamerykańska jest układem regionalnym. Dlaczego więc ten układ regionalny ma odpowiadać Kartę NZ, podczas gdy układ między krajami europejskimi ma być sprzeczny z Kartą NZ? Dlaczego w jednym wypadku układy regionalne uważa się za dopuszczalne, a w innym wypadku za niedopuszczalne? Są to proste i jasne pytania, które wymagają odpowiedzi.

Minister Bidault — powiedział dalej szef delegacji radzieckiej — podał krytyczne propozycje ZSRR w sprawie układu ogólnoeuropejskiego. Zapytał on w szczególności, co będzie z krajami, które nie utrzymują stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim. Delegacja radziecka uważa, że jeśli chodzi o kraje, z którymi Związek Radziecki nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych, Francja mogłaby pomóc Związkowi Radzieckiemu. Z drugiej strony Związek Radziecki mógłby przyjąć z analogiczną pomocą Francję, Anglię lub Stanom Zjednoczonym. Przecież wszyscy jesteśmy zainteresowani w rozwiązaniu tych problemów, i dlatego inicjatywa powinna wyjść ze strony czterech wielkich mocarstw.

Artykuł 9 radzieckiego pro-

jektu układu ogólnoeuropejskiego o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie zawiera punkt proponujący, by Stany Zjednoczone były obserwatorem w organach powołanych do życia na podstawie układu.

Punkt ten wywołał liczne zastrzeżenia i spotkał się z krytyką. Może więc należałoby go sformułować inaczej? A może trzeba inaczej określić stosunek USA do proponowanego układu, lub też na wet w ogóle skreślić ten punkt. Jesteśmy gotowi — oświadczył dalej minister Mołotow — rozważyć propozycje w tej sprawie, by znaleźć rozwiązanie, które by nas wszystkich zadowoliło. Byłoby jednak rzeczą celową, byśmy nie zadowalali się ogólnikową krytyką. Należy wysunąć konstruktywne wnioski, które delegacja radziecka gotowa jest rozważyć.

Brytyjski minister spraw zagranicznych — mówił następnie minister Mołotow — zwrócił uwagę na to, że projekt delegacji radzieckiej nie przewiduje na przykład zaproszenia Kanady do udziału w układzie ogólnoeuropejskim. Stanowisko ministra Edena nie jest zupełnie jasne. Wiadomo, że Kanada nie należy do unii panamerykańskiej. Uważa się widocznie natomiast, że powinna ona należeć do sojuszu ogólnoeuropejskiego. Delegacja radziecka gotowa jest rozważyć również te propozycje, jakkolwiek nie oczekiwała jej.

Nawiązując do słów ministra Bidault na temat istnienia dwóch obozów, minister Mołotow stwierdził, że zagadnienie wysunięte przez francuskiego ministra spraw zagranicznych zasługuje na uwagę. Istotnie, trudno zaprzeczyć istnieniu dwóch obozów. Oto bowiem z jednej strony jest grupa krajów po-

siadających ustroj społeczny związany z gospodarką planową itd., z drugiej strony istnieje inna grupa krajów, które zachowały dawny ustroj społeczny i gospodarczy. Tak przedstawia się sytuacja w połowie XX stulecia. Moim zdaniem — oświadczył minister Mołotow — nie ma na świecie sił, które mogłyby sytuację tę zmienić i cofnąć nas do XIX wieku.

Jeśli zaś chodzi o tak zwany „blok wschodni” to jego pokojowe intencje są powszechnie znane. Układy między krajami demokracji ludowej a Związkiem Radziec-

Radziecka propozycja ogólnoeuropejskiego układu odpowiada również interesom narodu niemieckiego

Z punktu widzenia ustroju społecznego poszczególnych krajów istnieją dwa obozy, lecz z punktu widzenia interesów zachowania pokoju, musimy walczyć o zasadę jednego obozu. Zasada ta leży u podstaw propozycji radzieckiej, przewidującej zawarcie układu między wszystkimi krajami europejskimi, które zyczą sobie tego, niezależnie od ustroju społecznego.

Minister Bidault — oświadczył przewodniczący delegacji radzieckiej — zapytał, przeciwko komu wymierzony jest proponowany przez Związek Radziecki układ w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa Europy. Francuski minister spraw zagranicznych uważa, że układ ten skierowany jest przeciwko paktowi atlantyckiemu. To samo powtórzył minister Eden. Muszę zaznaczyć — powiedział minister Mołotow — że stanowisko to nie odzwierciedla prawdziwego stanu rzeczy, mimo że tego rodzaju fałszywe informacje można spotkać w wielu dziennikach. W odpowiedzi na to pytanie ministra Bidault oświadcza, że proponowany przez Związek Radziecki układ w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa jest alternatywą „europejskiej wspólnoty obronnej”, która zmierza

do wskrzeszenia militarystyki w Europie. My jednak przedstawiamy się temu i sądzimy, że również Francja, Anglia i Stany Zjednoczone zainteresowane są w tym, by nie dopuścić do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej.

Minister Bidault wypowiedział się w swym oświadczeniu za współistnieniem krajów o rozmaitych ustrojach społecznych. Delegacja radziecka — powiedział minister Mołotow — przyłącza się do tego stanowiska. Dlatego właśnie proponujemy, by kraje europejskie i nie tylko europejskie traktowane były jako jeden obóz z punktu widzenia interesów zachowania pokoju.

Mówiono tu, że układ ogólnoeuropejski, proponowany przez Związek Radziecki, godzi w pakt atlantycki. Zbadajmy tę sprawę. W jaki sposób układ ogólnoeuropejski mógłby być skierowany przeciwko innemu układowi? Powtarzam, że układ ogólnoeuropejski jest alternatywą „europejskiej wspólnoty obronnej”. Mówiono nam, że poszczególne kraje przystępują do „europejskiej wspólnoty obronnej” dlatego, że nie ma alternatywy, a my na to powiadamy: jest alternatywa. Proponujemy ministrom zachodnim, by zwrócili uwagę na projekt zawarcia układu ogólnoeuropejskiego w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Układ taki odpowiada nie tylko interesom państw, które w czasie wojny były po naszej stronie. Odpowiada on również interesom narodu niemieckiego. Obie części Niemiec już w chwili obecnej mogłyby przystąpić do tego układu.

Delegacja radziecka gotowa jest rozpatrzyć propozycje mocarstw zachodnich w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa

Minister Mołotow omówił następnie dalsze zastrzeżenia i uwagi krytyczne trzech ministrów zachodnich wobec propozycji radzieckiej. Zwrócił się on do uczestników konferencji z prośbą, by przedstawili konkretne wnioski. Delegacja radziecka w razie potrzeby zgodzi się na przeprowadzenie pewnych zmian w projekcie. Chodzi o to, aby projekt układu wyrażał wspólne stanowisko czterech mocarstw.

Niektórzy mówcy — oświadczył minister Mołotow — uważają, że proponowany przez nas układ ogólnoeuropejski zapewni dominującą przewagę jednego państwa nad innymi krajami. Jeśli istnieją takie obawy, to jesteśmy gotowi rozpatrzyć propozycje, które by wykluczały wszelkie możliwości przewagi jednego państwa nad drugim.

W zakończeniu swego przemówienia minister Mołotow zwrócił się do ministra Bidault, ministra Edena i sekretarza stanu Dullesa z następującym pytaniem:

Czy mocarstwa zachodnie gotowe są zgodzić się na samą ideę zbiorowego bezpieczeństwa, czy rządy Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych są za ideą zbiorowego

bezpieczeństwa w Europie, czy przeciwko? Jeżeli projekt radziecki nie odpowiada mocarstwom zachodnim, to niech wysuną swój projekt w tej sprawie. Ważne byłoby osiągnięcie porozumienia, co do tego, że nikt z nas nie odrzuca samej idei bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Istota zagadnienia polega na tym, czy jesteśmy za zbiorowym bezpieczeństwem w Europie, czy też przeciwko temu. Jeśli przyjmujemy ideę zbiorowego bezpieczeństwa, to pozostałoby tylko problem konkretnych sformułowań, które odpowiadałyby naszym życzeniom.

Następnie zabrał głos sekretarz stanu USA Dulles. Złożył on krótkie oświadczenie, którego treść zawarta jest w następującym zdaniu: „Zapatruję się sceptycznie na to, czy można wyhuskać coś pozytywnego z propozycji radzieckich”.

Na pytanie min. Mołotowa, czy zgadza się na koncepcję zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, Dulles odrzekł: „pragniemy zbiorowego bezpieczeństwa na całym świecie”.

Jako ostatni przemawiał min. Bidault, który nie odpowiedział jednak na pytanie postawione przez min. Mołotowa w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Bidault i Eden wyrazili swoje poglądy na radzieckie propozycje w sprawie bezpieczeństwa Europy

Przemawiając jako pierwszy na posiedzeniu poniedziałkowym minister Bidault zajął się propozycjami radzieckimi w sprawie bezpieczeństwa Europy. Delegacja radziecka — powiedział Bidault — „proponuje stworzenie systemu gwarancji wzajemnych, obejmujących wszystkie kraje europejskie bez wyjątku. Nasuwają się w związku z tym pewne pytania: Jak zachowają się kraje neutralne, których decyzji nie możemy przesądzać. Jak zachowają się kraje, z którymi ZSRR nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych? Pytania te pozostały dotychczas bez odpowiedzi”.

Zdaniem Bidault, propozycje radzieckie oparte są na zasadzie „Europa dla Europejczyków”. Francuski minister spraw zagranicznych wypowiedział się przeciwko tej zasadzie.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Bidault oświadczył, że Europa jest podzielona na dwa obozy. Przyjęcie propozycji radzieckiej oznaczałoby — zdaniem Bidault — izolowanie Europy od reszty świata oraz przytłaczającą przewagę jednego mocarstwa nad całą Europą.

Następnie min. Bidault zajął się bardziej szczegółową oceną propozycji radzieckiej. Wyraził on pogląd, że propozycja radziecka w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie prowadzi rzekomo do utrwalenia podziału Niemiec oraz do przywrócenia czteromocarstwowej rady kontroli w Niemczech.

Min. Bidault nawiązał do poszczególnych punktów propozycji radzieckiej w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Stwierdził on, że art. 7 tej propozycji jest dla niego niejasny. Artykuł ten przewiduje, że uczestnicy układu ogólnoeuropejskiego nie będą uczestniczyli w żadnych koalicjach ani sojuszach, których cele są sprzeczne z celami układu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Po zacytowaniu tego artykułu min. Bidault zapytał:

Czy zdaniem delegacji radzieckiej pakt atlantycki byłby sprzeczny z projektem układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie?

Minister Mołotow odpowiada na przemówienie trzech ministrów zachodnich

Z kolei zabrał głos minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, który oświadczył, że pragnie wypowiedzieć szereg uwag na temat przemówień trzech ministrów państw zachodnich, przemówień dotyczących wniosków radzieckich w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie oraz w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie.

Pierwszy wniosek — oświadczył minister Mołotow — do-

Następnie francuski minister spraw zagranicznych przedstawił punkt widzenia rządu francuskiego na zagadnienie bezpieczeństwa. Oświadczył on, że zbiorowe bezpieczeństwo jest zagwarantowane przez ONZ. W ramach Karty NZ istnieć mogą organizacje regionalne o charakterze obronnym. Organizacje regionalne nie mogą być ograniczane żadnymi kryteriami natury geograficznej do jakiegokolwiek kontynentu. Dotyczy to — zdaniem Bidault — przede wszystkim kontynentu europejskiego.

Powszechne uregulowanie problemów europejskich — powiedział Bidault — byłoby istotnym wkładem w bezpieczeństwo na całym świecie. W tym celu należy pokonać kres koalekcji wojny, a przede wszystkim trzeba rozwiązać problem niemiecki i zawrzeć traktat państwowy z Austrią. Później dopiero będzie można utworzyć instytucje, które by obejmowały kraje europejskie.

Poruszając problem niemiecki Bidault stwierdził, że we wszelkich okolicznościach należy zapewnić bezpieczeństwo sąsiadom Niemiec, nie wymieniając jednak konkretnych i realnych środków mających to zagwarantować. Wspominał on m. in., że Niemcy po zawarciu traktatu pokojowego będą uczestniczyli w „okrojonej wspólnoty”. Minister Bidault nie scharakteryzował dokładnie owej „wspólnoty”, lecz ze słów jego wynikało, że miał na myśli „europejską wspólnotę obronną”.

Następnie przemawiał brytyjski minister spraw zagranicznych Eden, który również zwrócił się do delegacji radzieckiej z pytaniem, czy proponowany przez Związek Radziecki ogólnoeuropejski układ o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie jest do pogodzenia z istnieniem paktu atlantyckiego. Brytyjski minister spraw zagranicznych oświadczył, że nie tylko kraje europejskie zainteresowane są w sprawach dotyczących bezpieczeństwa Europy. Odnosi się to również — powiedział on — do USA, a także do Kanady. Mówca szczególnie ostro zaatakował propozycje radzieckie w sprawie wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.

tyczy problemu bezpieczeństwa w Europie i ma na oku bliskie cele, aktualne w dniu dzisiejszym, drugi zaś wniosek dotyczy ogólnoeuropejskiego układu w sprawie bezpieczeństwa i ma objąć dłuższy okres czasu. Delegacja radziecka przywiązuje wielką wagę do obu powyższych propozycji.

Min. Mołotow przypomniał słowa sekretarza stanu USA Dullesa, który na jednym z poprzednich posiedzeń poruszał punkt pierwszy pro-

Omówienie uchwały Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

budowy studzien gromadzkich itp., następnie chłopci mający gospodarstwa z reformy rolnej i osadnictwa, a wreszcie pozostali mało i średniozamożni gospodarze.

Jeżeli chodzi o członków spółdzielni produkcyjnych to pierwszeństwo w otrzymaniu kredytu na wzniesienie budynków gospodarskich i mieszkalnych na działkach przyzagrodowych mają ci, którzy korzystają dla indywidualnych potrzeb z budynków spółdzielczych niezbędnych dla gospodarki zespołowej (np. trzymają w nich krowy), w dalszej kolejności kredyty budowlane mogą otrzymać spółdzielcy, nie posiadający budynków gospodarczych lub mieszkający w nieodpowiednich mieszkaniach.

Dwa wagony pięknych kryształów ponad plan oto czyn przedzjazdowy załogi hut „JÓZEFINA”

Dzięki realizacji zobowiązań przedzjazdowych załoga hut szkła kryształowego „Józefina” wykonała ponad plan roczny dwa wagony wyrobów kryształowych najwyższego gatunku. Hutę opuściły dodatkowe ilości pięknych serwisów likierowych, kompotier, wazonów, flakonów itp. wyrobów.

Związkowcy polscy w NRD — niemieccy w Polsce

Na 14-dniowy pobyt do NRD wyjechała z Polski 22-osobowa grupa naszych związkowców, którzy przebywać będą na wypoczynku w jednej z miejscowości w Turynii, a następnie w Berlinie.

Równocześnie z wyjazdem naszych związkowców do Berlina — z NRD przybyło do Warszawy 22 związkowców niemieckich. Goście niemieccy spędzą około 10 dni w Zakopanem, następnie zaś w Krakowie, Nowej Hucie, muzeum oświecenia, a także w Warszawie.

Spółeczeństwo polskie wierzy w postępowe siły narodu niemieckiego

Dobre pamiętam lata okupacji, nieludzkie traktowanie Polaków przez hitlerowców, obrzydliwy rasizm i podział na ludzi i „untermenschen”. Dla młodego człowieka krzywdy ze strony faszyzmu hitlerowskiego nie ograniczały się do zadawania bólu fizycznego. Daleko cięższe były krzywdy moralne, które jakże często wykrzywiały młode charaktery.

Z prawdziwą ulgą też powitaliśmy powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w której idee postępu i pokojowego współżycia z narodami coraz skuteczniej rugują korzenie pruskiego militarystycznego zaboboru i kapitalistycznego wyzysku.

A teraz propozycja ministra Molotowa stwarza najłepsze warunki powstania zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec. Takich Niemiec, które nie zagrażałyby żadnemu z państw w Europie; takich Niemiec, które by wychowywały wszystkich obywateli w duchu postępu i pokoju.

Dlatego gorąco popieram propozycję ministra Molotowa. Wszyscy uczciwi ludzie czują tak samo. A takich ludzi są setki milionów na całym świecie. Stąd i głębokie przekonanie, że sprawa pokoju, z nią zaś zagadnienie pokojowego zjednoczenia Niemiec znajdzie swe najlepsze rozwiązanie zgodnie z wolą narodów, a wbrew zażegnam imperialistów i podżegaczy wojennych.

Tadeusz Szczepaniak
technik konstruktor ZISPO

Należy przy tym podkreślić, że członkowie spółdzielni produkcyjnych mogą otrzymać kredyty długoterminowe za zgodą zarządu spółdzielni, a przy kredytach budowlanych — za zgodą ogólnego zebrania członków.

Uchwała Prezydium Rządu ustala jednocześnie wielkość kredytów długoterminowych. Na zakup cieliczek i jałówek będą udzielane pożyczki w wysokości równającej się pełnej wartości nabywanej sztuki, nie więcej jednak niż 2 500 zł na jedną sztukę, na zakup krow — do 2 500 zł na sztukę, a na pszczałarstwo — do 1 500 zł na jedno gospodarstwo.

Kredyty na zakładanie chmielników mogą być udzielone do wysokości 15 000 zł na hektar plantacji, na odbudowę szklarni — do 10 tys. zł, na zakładanie inspektów — do 3 tys. zł na gospodarstwo, oraz na uprawy wieloletnie — do 3 tys. zł na hektar.

Najwyższe są kredyty budowlane. Jedno gospodarstwo może bowiem uzyskać do 10 tys. zł pożyczki na remonty oraz do 15 tys. zł na wzniesienie nowych budynków. Wysokość kredytu na budowę studni może wynieść do 3 tys. zł dla członka spółdzielni, a przy budowie studzien zbiorowych — udzielony łączny kredyt może wynieść do 15 tys. zł.

Termin i warunki spłaty kredytów długoterminowych ustala uchwała w zależności od ich przeznaczenia. Na przykład indywidualnie gospodarujący mało- i średniorolni chłopcy spłacając będą pożyczki na zagospodarowanie odłogów w ciągu 2 lat, pożyczki na odbudowę szklarni i zakładanie inspektów, na uprawy wieloletnie, na zakup krow i na pszczałarstwo — w ciągu 3 lat, pożyczki na zakup cieliczek i jałówek — w ciągu 4 lat, na plantację chmielu — w ciągu 5 lat, pożyczki na remonty średnie i kapitalne — w ciągu 6 lat, a pożyczki na nowe budownictwo — w ciągu 10 lat. Podobnie, a w niektórych wypadkach dłuższe terminy ustalono dla spłaty pożyczek, udzielonych członkom spółdzielni produkcyjnych i osadnikom.

Gospodarstwa indywidualne będą spłacać pożyczki w ratach półrocznych, wynoszących co najmniej 250 zł, a członkowie spółdzielni produkcyjnych — w ratach rocznych, wynoszących co najmniej 400 zł. Przy większości kredytów spłaty rozpoczynają się dopiero w drugim lub trzecim roku po otrzymaniu pożyczki.

Kredyty długoterminowe są nisko oprocentowane. Chłopi otrzymujący pożyczki na plantację chmielu, odbudowę szklarni, remonty i budownictwo płacić będą odsetki w wysokości 2 procent, a przy kredytach na inne cele — 3,5 procent. Członkowie spółdzielni mają kredyt oprocentowany niżej. Stopa procentowa przy kredytach na remonty, nowe budownictwo i budowę studzien wynosi 1,5 proc., a przy kredytach na zakup bydła i na zakładanie sadów — 2,5 proc.

Kredyty krótkoterminowe

Oprócz kredytów długoterminowych uchwała Prezydium Rządu ustala wielkość pomocy finansowej dla chłopów w formie kredytów krótkoterminowych, udzielanych na okres do 14 miesięcy.

Z tych kredytów mogą korzystać mało- i średniorolni chłopcy. Członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz rzemieślnicy wiejscy, a także — za zgodą swych władz — pracownicy ośrodków maszynowych, służby rolnej, nauczyciele i pracownicy leśni. Krótkoterminowe pożyczki udzielane będą na kupno bydła, trzody, owiec, kóz, dro-

Przedłużenie stanu wojennego w Teheranie

Agencja TASS donosi z Teheranu za dziennikiem „Keyhan”, że rząd irański przedłużył z dniem 10 bm. stan wojenny w Teheranie na dalsze 3 miesiące.

biu, zwierząt futerkowych, pszczoł, na kupno pasz i na zarybianie stawów, na kupno nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, nasion, opłatę prac rolnych, prac polowych, zagospodarowanie łąk i pastwisk, na remonty i drobne budownictwo oraz na różne inne cele, jak na przykład zakup maszyn, narzędzi, urządzeń elektryfikacyjnych, wreszcie na uzupełnienie wyposażenia lub na uruchomienie warsztatów rzemieślniczych.

Ważne obowiązki rad narodowych

W realizacji postanowień uchwały Prezydium Rządu poważne obowiązki przypadają radom narodowym. Powinny one dopilnować, aby zwiększona w dużej mierze pomoc finansowa państwa spełniła swą rolę, aby otrzymali ją chłopcy potrzebujący tej pomocy i dający rękojmię, że pożyczki wykorzystają na uruchomienie rezerwy produkcyjnych, na rozwinięcie gospodarstw, na zwiększenie produkcji rolnej i hodowli. Rady narodowe mają — jak stwierdza uchwała — obowiązkiem zapoznania chłopów z możliwościami i trybem otrzymania pożyczek, określenia potrzeb poszczególnych gromad i na tej podstawie ustalania wspólnie z aparatem Banku Rolnego wielkości pomocy kredytowej. Obowiązkiem rad narodowych jest także ułatwienie gospodarstwom, które otrzymują kredyty, zaopatrzenia się w materiały potrzebne do celowego użytkowania kredytu, a przede wszystkim zabezpieczenie dla nich materiałów budowlanych.

Rady narodowe powinny wraz z aparatem bankowym dopilnować prawidłowego rozdziału kredytów i wykorzystania ich przez chłopów na

cele, na jakie zostały one przydzielone. Powinny one również czuwać nad terminowym spłaceniem pożyczek.

Uchwała podkreśla jednocześnie, iż udzielane kredyty muszą mieć zabezpieczoną spłacalność. Prezydium rad narodowych obowiązane są dokładnie analizować zadania produkcyjne i na tle tych zadań dysponować kredytami jako narzędziem uruchomienia rezerwy gospodarczych i podniesienia produkcji rolnej.

Chłopi ubiegający się o kredyty długoterminowe, winni występować do prezydiów powiatowych rad narodowych, wypełniając odpowiednie zgłoszenia — zaopiniowane przez prezydium gminnych rad narodowych.

Kredyty krótkoterminowe udzielane są przez gminne kasy spółdzielcze. Do nich więc powinni składać wnioski wszyscy chłopcy, którzy chcą otrzymać pożyczki krótkoterminowe.

- Dla utrwalenia pokoju między narodami
- Dla umocnienia sił naszej Ludowej Ojczyzny
- Dla szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących

Chłopi gminy Mochy wzywają wielkopolskich rolników do współzawodnictwa

Pod hasłem „Pierwsi w walce, pierwsi w odbudowie kraju i budowie socjalizmu” obradowali w tych dniach w gminie Mochy chłopcy i średniorolnicy — członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Uczestnicy zebrania po podjęciu szeregu ambitnych zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu Partii rzucili wezwanie do wszystkich członków ZBoWiD na wsi wielkopolskiej o włączenie się do współzawodnictwa przedzjazdowego.

My, chłopcy gminy Mochy powiatu wolsztyńskiego — b. żołnierze I i II Armii Ludowej Wojska Polskiego, byli więźniowie polityczni, po wstąpieniu wielkopolskiej i śląskiej młodzieży do szeregu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, czytamy w wezwaniu — pragnąc uczcić II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postanawiamy: WIOSENNA AKCJA SIEWNA ZAKOŃCZYĆ 3 DNI PRZED TERMINEM, wyremontować i przygotować maszyny rolnicze do dnia 23 lutego 1954; do dnia 5 marca br. rozprawić wszystkie nawozy sztuczne. W zakresie produkcji zwierzęcej zobowiązujemy się powiększyć stan pogłowia bydła o 161 sztuk, podstawić ponad plan 364 sztuk trzody chlewniej, wychować 6 macior zarodowych oraz 10 knurów, a także powiększyć stan drobiu o 1417 sztuk i dodatkowo wyhodować 90 szt. owiec oraz 2 zarodowe tryki. Postanawiamy ponadto dostarczyć ponadplanowo 75 ty-

„Nigdy jeszcze ministrowie nie odczuwali tak, jak na posiedzeniu rady ministrów 13 lutego, jak bardzo rząd jest nietrwały i izolowany... Los rządu zależy od konferencji berlińskiej — pisze „Francis Tleureur”. Nigdy jeszcze polityka zagraniczna nie zaćmiewała tak znacząco stopni polityki wewnętrznej.”

Dziennik zaznacza, że objawy dojrzewania nowego kryzysu rządowego widoczne są obecnie w łonie samego rządu.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wie i oddać do użytku 300 sztuk wybrakowanych korpusów do maszynek spirytusowych.

MELDUJĄ ROBOTNICZY HUTY SZKŁA

Wzywamy was do jak największego udziału w sztafecie przedzjazdowej — taki apel rzuciła delegacja z Zakładów „Stomil”, która przybyła na masówkę do Huty Szkła w Antoninku.

Wezwanie podjęto. Posypały się zobowiązania. Do sztafety przyłączyli się robotnicy różnych działów.

Aby uczcić II Zjazd Stanisław Zimny zwiększył o 10% dotychczasową produkcję i zmniejszył ilość braków. — Zwiększył dotychczasową wydajność. Bolesław Obrebski, Tadeusz Zymer, Edmund Sobkowiak i dziesiątki innych robotników. Dział techniczny wyremontuje ciężką prasę hutniczą. Popłynęły zobowiązania pracowników działu

SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE przygotowują się



Uchwała Prezydium Rządu ustalająca dzień 6 marca — dniem gotowości do wiosennej kampanii siewnej, zmobilizowała chłopów-spółdzielców całej Wielkopolski, którzy przygotowują ziarno, sprzęt i nawozy.

Na naszym zdjęciu widzimy członków założonej przed kilkoma dniami w Radomicach 1001 spółdzielni produkcyjnej „Postęp”, oglądających zakupione nawozy sztuczne. Obok zarząd spółdzielni: obywatele Modrzejewski, Piechnicki i Goliwaj omawiają plan pracy na najbliższe dni.

do siewów

Los rządu francuskiego

zależy od konferencji berlińskiej

Objawy dojrzewania nowego kryzysu rządowego we Francji

PARYŻ (PAP)

Z doniesień prasy paryskiej wynika, że na posiedzeniu rady ministrów 13 bm. ujawniły się poważne rozbieżności w sprawie tzw. „europolskiej wspólnoty obronnej” i polityki w Indochinach.

Dziennik „Francis Tleureur” pisze, że minister bez teki Cornillon z ramienia „Republikańskiego Związku Akcji Socjalnej” odczytał w imieniu pozostałych ministrów, należących do tego ugrupowania, oświadczenie, w którym przypomina stosunek „Republikańskiego Związku Akcji Socjalnej” do „europolskiej wspólnoty obronnej”.

Stwierdził on, że ministrowie — degaullistami podają się do dymisji, jeśli szef rządu Laniel bronić będzie układu paryskiego.

Takie samo stanowisko zajęł w tej sprawie minister do spraw państw stowarzyszonych Jacquelinot („niezależny”).

Tańsze i lepsze transportery dla górnictwa skonstruowali łódzcy inżynierowie-włókiennicy

ŁÓDŹ (PAP)

Ekipa naukowo-techniczna Instytutu włókiennictwa w Łodzi, pracująca pod kierunkiem mgr. inż. Tomasza Janusza, skonstruowała ostatnio nowego typu transportery dla górnictwa, których zastosowanie może przynieść poważne oszczędności gospodarce narodowej i przyczynić się do usprawnienia robót związanych z wydobyciem węgla.

Pomysł łódzkiego inżyniera-włókiennika polega na zastosowaniu do produkcji transportów tańszych gatunków bawełny w połączeniu ze steelonem.

Zakłady artykułów technicznych mają już w bież. roku wyprodukować pewną liczbę transporterów nowego typu.

Wielkopolskie zakłady produkcyjne włączają się do sztafety przedzjazdowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

technicznego, kuźni, kolumny ładowaczy i innych.

FABRYKA PAPIERU „MALTA”

Sztafeta przedzjazdowa za taczą coraz to szersze kręgi i dociera do coraz to nowych zakładów produkcyjnych Poznania. Podjęli ją też robotnicy Fabryki Papieru „Malta” w Poznaniu.

„Zobowiązujemy się podnieść produkcję na maszynie papierniczej II do najwyższej jakości i wzywam pozostałych maszynistów do pojęcia w moje ślady — zgłosił wśród oklasków Mikołaj Torz.

Poprawimy dotychczasową jakość kartonów eksportowych o 0,5 procent i wzywamy pozostałych maszynistów do podejmowania podobnych zobowiązań — zameldował inny z pracowników. Padają coraz to nowe zobowiązania. Załoga Warsztatów Elektrycznych skróci o 35 procent remonty naprawcze i podniesie wyrobień normy do 150 procent.

Zgodnie z meldunkami robotnicy tych Zakładów opracują także 10 wniosków racjonalizatorskich.

sięcy litrów mleka oraz zwiększyć drzewostan w naszej gminie o 972 drzewka owocowe. W celu powiększenia bazy paszowej zagospodarujemy 600 ha łąk, co zapewni dodatkową 24 tysiące kwintal pełnowartościowego siana. Zwiększymy także powierzchnię zasiewów roślin motylkowych o 120 ha oraz sposobem zespołowym zagospodarujemy 6 ha odłogów.

Rolnicy — członkowie ZBoWiD! Niechaj nikogo nie zabraknie w szeregach przodującego chłopstwa Wielkopolski realizującego ambitne zobowiązania produkcyjne na cześć II Zjazdu Partii.

Powijczy apel przeniosły ub. niedzielę sztafety rolników gminy Mochy do rolników gm. Bukowiec w pow. leszczyńskim i Jabłonnie — powiatu wolsztyńskiego.

20 ton nasion ogrodniczych rozprzeczili już sklepy nasienne

Mimo, że termometr wskazuje jeszcze kilka stopni poniżej zera, w poznańskich sklepach Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa panuje ożywiony ruch. Ogrodnicy ze spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów oraz posiadacze działek pracowniczych, ogródków przydomowych, przychodzą tu nabywać nasion warzyw, kwiatów oraz narzędzia ogrodnicze.

W styczniu i I dekadzie lutego jeden ze sklepów sprzedał ponad 300 kg nasion buraków ewiklowych, 250 kg nasion cebuli, 200 kg nasion różnych gatunków kapusty, 100 kg nasion marchwi, kilkadziesiąt kilogramów nasion pomidorów, ogórków, kalafiorów, a przede wszystkim wczesnych warzyw szklarnianych, jak rzodkiewka, sałata itp.

Bardzo znaczny procent klientów sklepów nasiennych stanowią spółdzielni produkcyjne, które rozwijają na dużą skalę warzywnictwo. Tylko w dwóch sklepach zaopatrzyło się już 37 spółdzielni produkcyjnych. Poważne zakupy nasion poczyniły m. in. Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Orgi k. Obrzyckiej, pow. Sza moduły i Spółdzielnia Produkcyjna Izbica, pow. Rawicz. W styczniu Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Poznaniu rozprzeczili już około 20 ton nasion warzywniczych. (ha)

Wydatne zwiększenie zarobków zapewnia pracownikom PGR uchwała Prezydium Rządu

Omówmy najpierw nowe, korzystniejsze warunki dla robotników zatrudnionych w produkcji roślinnej. Tu przede wszystkim trzeba wspomnieć o rozszerzeniu plac akordowych na prawie wszystkie prace polowe. Wprowadza się tzw. zachętę akordową, czyli wyższą średnio o 20 proc. placę dla robotników pracujących akordowo. Stawka godzinowa dla prac nie objętych akordem w IV kategorii na przykład wynosi 2 zł, dla prac objętych akordem natomiast — 2,40 zł.

Uchwała wprowadza także premie za ponadplanowe osiągnięcia produkcyjne brygad polowych: za każdy kwintal ziemniaków ponad plan brygada otrzyma 8 zł, za q zboża — 10 zł, buraków cukrowych — 12 zł itd. Trzeba dodać, że na życzenie robotników premie te mogą być wypłacane w naturze. Widzicie więc, ob. Szczepaniak, że uchwała jest mądra i słuszną, uzależnia ona bowiem zarobki robotników od wkładu pracy i zapewnia realnym pracownikom wydatną podwyżkę plac. System premiowy wpłynie równocześnie niewątpliwie na rozwiązanie walki o wysokie urodzaje.

Zajmijmy się teraz po krótko zmianami, jakie wprowadza uchwała w warunkach pracy pracowników zatrudnionych w hodowli. A więc przede wszystkim trzeba wspomnieć, że i tu objęto obecnie akordem niemal wszystkie prace, a ponadto przewiduje się premie progresywne za wyniki planowe i ponadplanowe. Nowy system plac w hodowli wymaga od robotnika starannej obsługi i pielęgnacji zwierząt, właściwego karmienia, bowiem stała troska o inwentarz, o postępujący wzrost udojów i przystość decydować będą głównie o wysokości zarobków pracowników zatrudnionych w obszarze czy chlewni. Przewiduje się jednocześnie obniżenie norm obsługi w sztukach, a gdy dodamy do tego, że obecnie wprowadza się dla pracowników zatrudnionych w hodowli co siódmy dzień wolny od pracy (dotychczas 1 dzień na 3 tygodnie) — stwierdzić trzeba, że uchwała stwarza robotnikom lepsze i lepsze warunki pracy w hodowli.

900 — 1700
— 2300 — 4600 zł

Proście w swoim liście o konkretne przykłady, dotyczące zmian w wynagrodzeniu. Oto kilka z nich: dotychczas dojarka otrzymywała 12 gr za 1 l. udojonego mleka, obecnie w wynagrodzeniu akordowym otrzyma 19 gr. Premia za każdy udojony litr ponad plan miesięczny wynosiła 5 gr — obecnie wynosi 19 groszy. Za wysoki wskaźnik udoju dojarka otrzymuje premie od 900 do 1700 zł.

Wzrosty teraz przykłady z wychowu cieląt: dotychczas za kilogram przystość robotnik otrzymywał po 0,47 zł, obecnie otrzyma 1,30 zł. Za utrzymanie stanu pogłowia w okresie miesiąca robotnik będzie dostawał po 2,10 zł od każdej sztuki. Za ponadplanowe przystość w stosunku miesięcznym premia wynosi 100 proc. stawki akordowej za każdy kg w planie. Takie same zasady plac przewidziane są przy wychowie jałowiczy, opasów i obsłudze pozostałego bydła.

Jeśli chodzi o prace przy trzodzie chlewnej to i tu dla stworzenia lepszych warunków pracy i umożliwienia lepszemu pielęgnowaniu zwierząt — zmniejszono ilość sztuk do obsługi. Zasady plac i tu oparto o normy przystość, od wychowu. Począwszy od każdego ósmego prosięcia robotnik otrzyma 20 zł, za każde dwunaste i następne prosię w miocie od jednej matki otrzyma 100 zł. Przy uzyskaniu średnio 12 prosiąt od macicy otrzyma premie w wysokości 500 zł, a przy 20 prosiątach — 2300 zł. Jeżeli cała brygada uzyska średnio

W poprzednim artykule, obywatelu Szczepaniak mówiliśmy szeroko, że wchodząca w życie z dniem 1. 3. br. uchwała Prezydium Rządu w sprawie poprawy organizacji pracy i warunków wynagrodzenia za pracę w PGR-ach przyjmuje za podstawę systemu organizacji pracy — zespół ludzi, brygadę. Obecnie zajmujemy się odpowiedzią na Wasze zapytanie, które brzmiało: jakie zmiany wprowadza nowa uchwała i co one dają pracownikowi?

20 prosiąt — brygadziści otrzymają 4600 zł premii. Wreszcie trzeba dodać, że chlewniczy zatrudniony bezpośrednio przy obsłudze trzody będzie miał plac akordowy, a pomocnik otrzyma 85 proc. jego wynagrodzenia.

Inaczej w hodowli owiec i drobiarstwie

Nieco inne zasady i warunki plac będą obowiązywać pracowników zatrudnionych w hodowli owiec. Otrzymają oni placę od obsługi zwierząt, a poza tym premie za każdy kilogram wełny (pod warunkiem wykonania rocznego planu) w wysokości 5,5 proc. ceny uzyskanej ze sprzedaży. Ustalono także premie za odchowanie młodzi, za określone wykoty od jednej matki, za utrzymanie stanu pogłowia i szereg premii związanych z uzyskaniem wełny i jej jakością.

Omówmy z kolei w paru słowach nowe warunki plac w hodowli drobiu. Dotychczas drobiarstwo otrzymywało placę miesięczną, co nie wiązało ich z wynikami produkcji. Obecnie ustalono dla nich normy obsługi i akordowe stawki. Placę rozkładają się częściowo za obsługę, a w zakresie nośności za produkcję jaj. Ponadto wprowadzono placę akordową przy wychowie piskląt i młodzi. W fermach zarodkowych na przykład, w okresie od 1. VII.

do 28. II. drobiarka otrzymuje po 8,40 zł za każde 10 kur, a w okresie od 1. III. do 30. VI. po 2,90 zł za każde 10 kur i po 0,75 zł za każde 10 jaj. Niezależnie od tego wprowadza się premiowanie za przekraczanie planu nośności, utrzymanie stanu pogłowia, za planowy i ponadplanowy wychów piskląt, za zakwalifikowanie młodzi do dalszej hodowli, odstawę materiału rzeźnego i inne.

Podobnie objęto akordowym systemem plac fermy zwierząt futerkowych, hodowle koni roboczych i źrebiąt, produkcję rybactwa.

Wzrost zarobków zależy od wydajności pracy i kwalifikacji

Tu chcieliśmy Wam, ob. Szczepaniak, zwrócić uwagę na to, że dogodniejsze warunki i wyższe placę mają też na celu pozyskanie do pracy żon robotników pegeerowskich. Jednocześnie musicie zdać sobie sprawę z tego, iż dla uzyskania dobrych wyników pracy, co równoznaczne jest z wyższym wynagrodzeniem — powinniście stale przyswajać sobie wiadomości z dziedziny agrotechniki, czy zootechniki, podnosić swoje kwalifikacje zawodowe.

Na koniec odpowiadamy na Wasze pytanie w sprawie warunków plac dla robotników sezonowych. Otóż do tej pory

otrzymywali oni poza placą tzw. strawne, wynoszące dziennie 6,00 zł. Strawne nie miało oczywiście związku z wynikami pracy robotnika, co wpływało na niektórych demobilizując. I dlatego ostatnia uchwała Prezydium Rządu likwiduje strawne przy jednoczesnym pozostawieniu obowiązujących dodatków dla robotników sezonowych w postaci premii za ciągłość i wydajność pracy. Wprowadza się obecnie także stałą premię miesięczną — 15 procent zarobku, która stwarza szersze możliwości uzyskania większych zarobków drogą podniesienia wydajności pracy.

Robotników sezonowych włączono równocześnie do premiowania za ponadplanowe osiągnięcia produkcyjne, co nie tylko zapewnia im lepszą placę, ale także winno się przyczynić do przechodzenia robotników sezonowych na stałych pracowników pegeerowskich.

Wprowadziliśmy omówiliśmy także nowe warunki pracy i pracy dla traktorzystów i obsługi pługów parowych, a także dla kadry kierowniczej i inżynieryjno-technicznej — sądzący jednak, obywatelu Szczepaniak, że zrozumielście jak wydatnie poprawia warunki pracy oraz warunki bytowe pracowników PGR nowa uchwała Prezydium Rządu. Jednocześnie uchwała ta — co jest niezwykle ważne — pomoże w poważnym zwiększeniu produkcji rolniczej państwowym gospodarstwom rolnym.

Kończąc nasze odpowiedzi na Wasz list, prosimy Was, ob. Szczepaniak, żebyście w razie jakichś wątpliwości (Wy sami, czy który z towarzyszy pracy) zwrócili się do nas znowu listownie o wyjaśnienia.

PIOTR ŻYCKI

Sprawa nie tylko Henryka Wróblewskiego

Wszyscy pamiętamy idiotyczne szlagiery płynące z głośników przedwojennego radia. Treść tych piosenek w dużej mierze mówiła o życiu „złotej młodzieży”, której dewiza był znany refren — „Pij, bracie pij”, lub też skomponowana na tę samą modłę piosenka nosząca „wychowawczy tytuł”: „Najlepiej w głowie mieć szum”.

Władcy przedwrześniowych rządów w myśl zasad swej polityki nie uważali tego za szkodliwe.

— To i lepiej jak piją — mówili. Przynajmniej nie będą przychodzić im do głowy jakieś postępowe myśli.

Polityka przedwrześniowa znalazła całkowitą aprobatę u hitlerowskiego okupanta, który ze względu na „wyrozumienie” dla pijaków „hojnym” gestem dawał za metr zboża aż litr wódki. Chcąc podkreślić „troskę” o człowieka hitlerowski okupant wydawał również specjalne przydziały w postaci alkoholu.

Dawno minęły smutne czasy, lecz niestety pozostawiły po sobie spóźnione w postaci pijactwa, któremu ulega wielu jeszcze obywateli.

Starczy tylko przejrzeć statystykę rozpraw miejskiego wydziału karno-administracyjnego Prezydium MRN, ażeby przekonać się o prawdziwości tych słów. Niemal każdego dnia na ławie rozpraw wydziału karno-administracyjnego zasiada młodzież lub starsi, którzy w stanie nietrzeźwym naruszali spokój publiczny lub spowodowali rozmaite nieszczęśliwe wypadki.

Przykrym objawem jest fakt, że ludzie ci uważają iż picie wódki to ich „prywatna” sprawa. I na rozprawach słyszy się takie oto słowa: „Piję za swoje pieniądze, więc to moja rzecz i dlaczego ktoś się wtrąca w moje sprawy?”

Postaramy się więc odpowiedzieć na tego typu rozumowanie.

Robotnik jest członkiem pewnego kolektywu. Na jego pracę czeka całe społeczeństwo. Od jej wyników zależy szybkość zbudowania podstaw socjalizmu. Zadania swe winien więc wykonywać terminowo i sumiennie. Nie trzeźwy robotnik nie jest zdolny do takiej pracy.

Mało. Stwierdzono, że największa ilość wypadków zdarza się w poniedziałki, po przepiętej niedzieli. Jeśli jadący po „kawalersku” szofer zabija pasażerów lub przechodni, to nie jest to jego prywatna sprawa, lecz sprawa całego społeczeństwa.

Zdrowie robotnika i jego rodziny nie jest sprawą obojętną dla naszego państwa i partii. Robotnik, któremu powierzono budowę socjalistycznego państwa, musi być pełnowartościowym człowiekiem.

Poważną rolę w walce z pijactwem ma do odegrania społeczeństwo, które niestety często nie zajmuje w tej sprawie należytego stanowiska. Szczególną więc uwagę winny zwrócić na pijaków dyrekcje zakładów, podstawowe organizacje partyjne i rady zakładowe oraz koła zakładowe ZMP, o ile sprawa dotyczy młodzieży.

Przyjrzyjmy się jak sprawa ta wygląda w niektórych zakładach poznańskich.

W warsztatach samochodowych Okręgowego Zarządu Kin w Poznaniu pracuje Henryk Wróblewski, notoryczny pijak i chuligan. Wydział karny Prezydium MRN w Poznaniu skazał go na dwa tygodnie przymusowej pracy i 85 zł grzywny. Uzasadnienie wyroku brzmiało:

„Henryk Wróblewski, będący w stanie nietrzeźwym, zachował się spokojnie jadąc w tramwaju osoby, obrzucał je wyznieskami i obrażał, wzywał do przemocy”.

Żeby być w porządku względem wydziału karno-administracyjnego Okręgowy Zarząd Kin potrafił Wróblewskiemu z poborów 85 zł. Do dziś dnia jednak nie odpracował on przymusowo dwóch tygodni. Wróblewski nadal prowadzi chuligański tryb życia i to nie tylko poza godzinami pracy, lecz również na terenie swego zakładu. Do dyrekcji OZK wpływały skargi na grubiańskie zachowanie się Wróblewskiego podczas wyjazdów w teren. Można by przytoczyć wiele faktów mówiących o zachowaniu się Wróblewskiego. Dużą winę za jego złe prowadzenie się ponosi jednak kierownictwo jego zakładu pracy. Dyrekcja OZK zbagatelizowała stanowisko wydziału karnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, uważając, że zapłacenie grzywny całkowicie wystarcza. Dlaczego pominięto sprawę najważniejszą — wychowanie nowego człowieka? Dlaczego dyrekcja OZK w Poznaniu nie zastosowała się do pisma przesłanego na jej ręce? Dlaczego do tej pory nie zainteresowano się sprawą Wróblewskiego?

Sprawa ta dotyczy nie tylko Wróblewskiego. W wielu niestety zakładach pracy chuligaństwo i notoryczne pijactwo niektórych członków załogi spotyka się z karygodnym pobłażaniem.

„Ma pieniądze — to pija, nie nasza to sprawa” — słyszymy znowu. A właśnie, że to nasza sprawa! Sprawa dyrekcji, organizacji związkowej, czy ZMP-owskiej, każdego z nas! Kolektyw wychowuje człowieka, kształtuje jego charakter. Zadaniem całego kolektywu jest troska o każdego jego członka, nawet jeśli jest z tego kolektywu wyłamywał. Zadaniem kolektywu w każdym zakładzie jest więc walka z chuligaństwem i pijactwem, walka o wychowanie człowieka w duchu socjalistycznej moralności.

Zdzisław Okuniewski

Pod adresem kierownictwa PPRK nr 10

Skończyć z obiecankami

Idąc rano do pracy przystanęli na chwilę zakłopotani, nie wiedząc co począć. Na betonowej posadzce wielkiej hali szklili się gruba tafla lodu. Gdyby nie szereg maszyn, stojących pod ścianami, można by sądzić, że to kryte lodowisko. I jak tu pracować? Jak podejść do maszyny? Dwaj robotnicy zastanawiali się przez moment. Nabrali rozpędu i ślizgając się dotarli do maszyny. Dokuczliwe zimno nie sprzyjało normalnej pracy.

wanie dokumentacji przez Centralne Biuro Projektów i Studiów, które zamiast zaplanować budowę akumulatorni na zewnątrz kompleksów zabudowań, ulokowało ją w środku, w otoczeniu innych hal, co utrudnia przeprowadzenie wentylacji. Powietrze zatrzymuje ponadto opary gazowe ze studzienki, umieszczonej w akumulatorni i nie zaopatrzonej w kanalik odpływowy. W szatni i umywalni nigdy nie można odświeżyć powietrza, gdyż PPRK nr 10 zaopatrzyło ją w nie dające się otwierać okna, zapominając o wmontowaniu w ścianę wentylatora...

Dotychczas nie zainstalowano elektrowciągów do podnoszenia zespołów samochodowych, a przede wszystkim silników. Wciągi takie ułatwiłyby znacznie pracę robotników. Skandaliczne warunki panują także w kotłowni, która zresztą ze względu na bezpieczeństwo pożarowe nie powinna mieścić się w budynku administracyjnym. Z braku wentylatorów unosi się w niej gęsty kurz. Powietrze zatrzymuje ponadto magazynowana w pobliżu gazująca szlaka. Nie pomyślano o zmechanizowaniu wywozu szlaki czy dostawy węgla.

NIEPOTRZEBNA INWESTYCJA

A przecież Ekspozytura To warowa PKS mogła nawet

obejść się bez budowy kosztownej kotłowni i włączyć sieć centralnego ogrzewania do przechodzącego w odległości kilkudziesięciu metrów systemu ogrzewania wodnego z Zakładów im. Stalina. Wszystkie pomieszczenia administracyjne na terenie tych zakładów, a nawet bloki pracownicze na Dębcu, ogrzewane są przecież gorącą wodą, pochodzącą z pary wylotowej turbin, czynnych w siłowniach ZISPO.

Uchroniłoby to Ekspozyturę PKS od budowy kotłowni wraz z przynależnym wyposażeniem, umożliwiłoby zaoszczędzenie co roku co najmniej 650 ton węgla i koksu oraz skierowanie 6 robotników z obsługi kotłowni do innych prac.

Z końcem stycznia br. na budowie zajezdni PKS przy ul. Traugutta odbyto naradę roboczą, poświęconą omówieniu spraw związanych z usunięciem braków i wad przy wykonanych robotach, instalacji centralnego ogrzewania, wentylacji, instalacjach elektrycznych i budowlanych na nowym obiekcie oraz zakończeniu robót dotychczas nie wykonanych.

W naradzie tej z ramienia PPRK nr 10 uczestniczyli: kierownik działu produkcji — inż. Tatarkiewicz, kierownik

oddziału instalacji sanitarnej — inż. Grześnik, kierownicy budowy: Wybicki i Szymoniak oraz kierownicy robót instalacyjnych: Jakubowski i Luboński.

W toku narady przedstawiciele PPRK nr 10 ustalili terminy, w których ujawnione usterki (w liczbie 53 pozycji) zostaną usunięte, ale podobnie jak wszystkie poprzednie umowy tak i te zobowiązania pozostały znowu na papierze.

POŁOŻYĆ KRES KARYGODNEMU LEKCEWAZENIU POTRZEB ROBOTNIKÓW

Musimy tu przypomnieć, że uchwały rządu nakładają na kierownictwa zakładów obowiązek troszczenia się o zapewnienie pracowników bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, wykluczenia zagrożenia ich życia i zdrowia. Uchwały rządu nakładają na kierownictwa zakładów obowiązek poprawiania warunków pracy załóg i określają sankcje za nieprzestrzeganie tych przepisów.

Czas najwyższy skończyć z obiecankami i karygodnym lekceważeniem potrzeb robotników przez kierownictwo PPRK nr 10, które naraża robotników Ekspozytury Towarowej PKS na zimno i złe warunki pracy. Czas najwyższy, aby kierownictwo PPRK nr 10 sumiennie traktowało swe obowiązki i zobowiązania, tak jak traktują je załogi tysięcy zakładów produkcyjnych w całym kraju.

Br. L.



SPORT



Z obrad aktywu sportowego województwa poznańskiego

Tor żużlowy w Poznaniu • ponad 24 tys. nowych sportowców • 2000 nowych obiektów sportowych na wsi

Miernikiem właściwego rozwoju kultury fizycznej będzie aktywność zrzeszonych sportowców, przede wszystkim w zdo- bywaniu SPO i klasyfikacji. — Sportowcy naszego województwa zdobyli w 1953 roku ogółem 37.274 odznak SPO i BSPO, co oznacza wykonanie planu w 127,12 proc.

Niektóre kółka mobilizowały jednak swych członków do zdobywania norm dopiero w ostatnich miesiącach roku, w większości wypadków bez treningu. Były wypadki, że sportowcy zdo- bywali 3 normy w ciągu jednego dnia. Do listopada ub. roku wiele zrzeszeń i pionów sporto- wych dalekich było od wykona- nia planu, a w grudniu ub. roku zatwierdzono ponad 17 tysięcy odznak, czyli 50 proc. planu.

Na wykonanie planu wpłynęły przede wszystkim masowe biegi narodowe i marsze jesienne. Wynikały jednak braki w zdoby- waniu innych norm. Dlatego też WKKF zarezerwował w kalendar- zu GKKF terminy wieloobu- lekkoatletycznego na SPO, ma- sowych zawodów pływackich, masowych zawodów na torze przeszkód oraz zawodów w gim- nastyce. Tak więc SPO przesta- nie się zdobywać gdzieś w kacie boiska. SPO będzie zdobywane i zatwierdzane na zawodach ma- sowych w okresie całego roku, a nie tylko w listopadzie i gru- dniu.

W wyniku oddolnych zobo- wiązań plan odznak na rok 1954 jest następujący: BSPO — 27 832, SPO I stopnia — 17 402, SPO II stopnia — 2773.

14 REKORDÓW POLSKI

W ubiegłym roku zanoto- wano dalszy wzrost po- ziomu sportowego w niektó- rych dyscyplinach sportu. Sportowcy województwa po- znańskiego ustanowili 14 re- kordów Polski oraz zdobyli 27 tytułów mistrza Polski. Poprawiono również wiele rekordów województwa.

W ubiegłym roku sklasyfi- kowano 6270 sportowców, co stanowi zaledwie 60% planu.

Ocena rozwoju kultury fizycznej w ubiegłym roku w województwie poznańskim dokonana na naradzie aktywu WKKF wykazała, że poczyniono wielki krok naprzód w kierunku umasowienia sportu i, że pod- niósł się przeciętny poziom niektórych dyscyplin spor- towych. W planie na rok bieżący projektuje się zo- rganizowanie 196 nowych kół sportowych oraz zwięk- szenie liczby sportowców o 24 376 osób. Hość kół spor- towych winna wzrosnąć przede wszystkim w spół- dzielniach produkcyjnych i PGR-ach. Dotychczasowy rozwój ilościowy LZS odbywał się żywiołowo. Wiejskie kółka sportowe powstawały nie zawsze tam, gdzie ist- niały warunki dla dobrego rozwoju kultury fizycznej i sportu.

Na niskim wykonaniu tego planu zaciążyły braki orga- nizacyjne oraz niesystema- tyczna i niedokładna spra- wozdawczość. Stwierdzić na- leży, że plan klasyfikacji na rok 1954, który obejmuje 19 381 klas jest bardzo wy- soki, jednak zupełnie możli- wy do wykonania. Gwaranc- ją wykonania planu klasy- fikacji może być jednak tyl- ko pełne wykorzystanie ka- lendarza sportowego, natych- miastowa klasyfikacja wyni- ków na zawodach i bieżące zatwierdzanie wyników przez KKF-y.

SZKOLENIE KADR

Rozwój kultury fizycznej, podniesienie jej poziomu i upowszechnienie jest w pierw- szym rzędzie zależne od kadry instruktorsko-trenerskiej. Ubie- gły rok wykazał pewne osiągnię- cia w tym kierunku, gdyż prze- szkolono 41 trenerów, 1 027 in- struktów i pomocników in- struktów sportu oraz 787 se- dziów sportowych. Trzeba je- dnak stwierdzić, że nie wykorzy- stano wszystkich możliwości szkoleniowych. Planowany np. w Gnieźnie kurs pomocników in- struktów LA nie odbył się ze względu na brak uczestników. Wolsztyn również niedostatecz- nie zmobilizował aktywność spor- tową do szkolenia.

W bieżącym roku WKKF postanowił przeprowadzić je- dynie kursy doszkoleniowe

kadry instruktorskiej i se- dziowskiej oraz kursy szkole- niowe wyłącznie sędziów III klasy. W planowanych 76 kursach uczestniczyć będzie 1638 osób.

Zanim jednak obejmą swą pracę nowoprzszkolone ka- dry należy wykorzystać wszyst- kie osoby przeszkolone w ko- łach sportowych i sekcjach społecznych oraz doprowa- dzić do tego, by każdy tren- ner, sędzia, czy instruktor był nie tylko doskonałym fa- chowcem w sporcie, ale jed-nocześnie dobrym wykładow- cą dla młodzieży oraz zajmo- wał się pracą instruktorską i upowszechniał w ten sposób swoją wiedzę fachową.

CORAZ WIĘCEJ BOISK

W roku 1954 przybędzie nam w Poznaniu repre- zentacyjny stadion Stali na 70 tys. miejsc, stadion Gwar- dii na Gołębini na 30 tys. osób z torem żużlowym, u- kończone zostaną boiska LZS typu SPO w Kobylnicy pow. Poznań, Bralinie pow. Kep- no oraz szeregu innych po- wiatowych miastach i mia- steczach naszego wojewódz- twa. Odremontowane będzie boisko Ogniwa w Poznaniu o- raz obiekty sportowe Włók- niarza w Poznaniu i Kaliszu. Jednak dla upowszechnie- nia kultury fizycznej najisto- niej

jest rozszerzenie najprostszymi urządze- niami umożliwiających zdo- bywanie SPO. W 1954 r. pla- nuje się budowę na wsiach 2080 różnych obiektów spor- towych, w tym 663 boiska do siatkówki i 231 torów prze- szkód.

Mimo, że stale wzrasta maso- wość i poziom naszego sportu — dzieje się to jednak zbyt wolno i nie we wszystkich dyscypli- nach. Wpływała na to słaba pra- ca kół sportowych, niedostatecz- na aktywność władz sportowych, które zadowalały się często ilo- ścią zarejestrowanych osób, a mniejszą uwagę zwracały na ak- tywność sportową zrzeszonych. Ważnym zagadnieniem staje się umasowienie kultury fizycznej na wsi, szersza wymiana do- świadczeń i łączność miejskich kół sportowych ze sportem wie- skim.

Walka o rozwój i upo- wszechnienie kultury fi- zycznej musi być oparta o wysokie osiągnięcia i zwycię- stwa sportowe.

Dotychczasowe słabe tem- po wzrostu wyników sporto- wych powodowane było ni- skim poziomem pracy wys- szkoleniowej. Czołowych sportowców szkoli się w więk- szych wypadkach jednostron- nie jedynie w ich specjalno- ści. Większość sklasyfikowa- nych zawodników nie pracu- je w oparciu o całoroczny, wszechstronny plan trenin- gów. Na poziomie sportu wy- czynowego ujemnie pętno wy- wari także brak pracy ideo- logicznej. W takich sytu- acjach rodziły się wybryki chuligańskie, które obniżały wyniki, podrywając morale naszego ludowego sportu.

Z szeroko zakrojonego planu pracy WKKF wynikają trud- niejsze niż w roku ubiegłym zadania. Wykonanie ich jest jednak w pełni możliwe.

Z Poznania tylko Liedtke w narodowej kadrze bokserskiej

Prezydium Sekcji Boks GKKF na wniosek Rady Trenerów po- wołało kadrę narodową oraz wy- znaczyło trenerów i opiekunów, których zadaniem jest czuwanie nad formą członków kadry, dba- nie o ich warunki zdrowotne i bytowe. Ustalono również zada- nia dla Zrzeszeń Sportowych — które m.in. będą miały obowią- zek zabezpieczenia członkom ka- dry i ich trenerom jak najlep- szych warunków treningowych, zapewnienie stałej opieki lekar- skiej itd.

Skład kadry jest zmienny. Za- wodnicy mogą być wycofywani z kadry z powodu braku formy, niedostatecznych postępów w szkoleniu, niezdyscyplinowania, niesportowego trybu życia itp. Do kadry będą w takich wy- padkach powoływani nowi za- wodnicy, którzy wyróżnią się swoim poziomem sportowym, o- bowiązkowością i zdyscyplinowa- niem.

Imienny skład kadry jest na- stępujący: musza — Kukier (CWKS), Liedtke (Gw.), Drysz (St.); kogucia — Kasperczak (Gw.), Murawski (Kol.), Brych- lik (St.); piórkowa — Stefanuk (Gw.), Kruza (CWKS), Rozpie- ski (Gw.); lekka — Antkiewicz

(Gw.), Niedźwiedzi (CWKS), Milewski (Kol.); lekkopółśrednia — Drogosz (CWKS), Ponant II (Gw.), Zb. Nowak (CWKS); pół- średnia — Krawczyk (Gw.), Cza- jęcki (CWKS), Piński (Kol.); lek- kośrednia — Pietrzykowski (O- gniwo), Karpiński (Kol.), Kra- jewski (Kol.); średnia — Piór- kowski (Gw.), Leiss (CWKS), Windak (Ogniwo); półciężka — Grzelak (Włókniarz), Wojele- chowski (St.), Biel II (Gwardia); ciężka — Węgrzyniak (CWKS), Gościński (CWKS).

Akademicy zakończyli swe misie

W ostatnim dniu Akademickich Narciarskich Mistrzostw Polski rozegrano bieg na 10 km kobiet i 15 km mężczyzn oraz slalom- gigant kobiet i mężczyzn.

W biegu kobiet zacięta walkę stoczyły siostry Rajchel, student- ki z Krakowa. Uzyskały one 2 min. przewagi nad zakopianką — Bujak.

W biegu mężczyzn trzy pierw- sze miejsca zajęli zakopianczycy: Grandys, Kaczmarek i Stopka. Akademickim mistrzem Polski w kombinacji klasycznej został Grandys z Zakopanego.

Na Nosalu rozegrano slalom — gigant kobiet i mężczyzn. Tra- sa slalomu mężczyzn wynosiła 1.000 m, kobiet — 750 m.

W punktacji zespołowej okrę- gów AZS zwyciężyło Zakopane — 775,5 pkt., przed Krakowem — 467,2 pkt., Warszawa — 242,0 p i Wrocławem — 147 pkt.

Wyniki: 10 km kobiet: — B Jadwiga Rajchel (Kraków) — 44,32; 15 km mężczyzn: — 1) Gran- dys (Zakopane) — 57,29; konkur- rencia klasyczna: — 1) Grandys (Zakopane) — 412,3; slalom-gi- gant kobiet: — 1) Jacek (Wro- cław) — 57,7; slalom-gigant mę- żczyzn: — 1) Banaś (Kraków) — 1:11,8.

Zwycięzcy zimowej jazdy patrolowej

W zorganizowanej przez Od- dział Motorowy Polskiego Związ- ku Motorowego w Poznaniu im- prezie pod nazwą: „Zimowa jaz- da patrolowa”, zwyciężyli: w kategorii samochodów oso- bowych — Stanisław Jankowski (Ośrodek Szkol. PZM); kat. sa- mochodów ciężarowych — Cze- sław Nowacki (PKS); motocykle do 125 cm — Zdzisław Klakie- wicz (OM — Antoninek) i w kat. powyżej 125 cm — Bernard Ce- gliński (OM — Antoninek). (x)

Z narciarskich mistrzostw świata

We wtorek, 16 bm. rozegrano w Falun trzecią konkurencję narciarskich mistrzostw świata — konkurs skoków do kombina- cji klasycznej. Startowało 31 zawodników z 10 państw.

Pierwsze miejsce zajął mistrz Norwegii w kombinacji klasycz- nej — Stenersen, zdobywca bra- zowego medalu na Olimpiadzie. Stenersen miał skoki — 73,5 i 73 m oraz notę 225 pkt. Jego pierw- szy skok był najdłuższy w kon- kursie. Zacięta walka o drugie miejsce stoczyli: Fin — Kemp- palen z mistrzem olimpijskim w kombinacji klasycznej, Nor- wegiem — Slaatkviem. Fin za- jął drugie miejsce, wyprzedzając o pół pkt. Norwega. Kempal- en miał skoki — 72,5 i 70,5 m oraz notę 222 pkt., Slaatvik — 73 i 72,5 m, nota 221,5 pkt.

Liga hokejowa

Unia-Krynica w zaległym z ub. niedzieli meczu hokejowym pokonała stalogrodzką Stal 9:1 (0:0 2:0, 7:1).

Po tym zwycięstwie kryni- czanie zajmują nadal trzecie miejsce w grupie „b”, mając o jeden punkt mniej od stalno- grodzkiej Gwardii.

Obwieszczenia

Roczne walne zebranie kasy pośmiertnej „Samo- pomoc” dla Emerytów, Rencistów i Wdów przy ZZK, odbędzie się 22. II. 1954, o godz. 15, w świetlicy, przy ul. Roboczej 4, w Poznaniu. 22155g

Pracownicy poszukiwani

Technika elektryka na stanowisko kierownika robót zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 10 w Poznaniu. Zgłoszenia w dziale personalnym, ul. Ratajczaka 26. K428

Techników budowlanych, kosztorysantów i kalkulatorów z praktyką w budownictwie zatrudni Kozłowska Fabryka Celulozy w Kozłowie, Odra. Zgłoszenia kierować do fabryki w Kp- strzynie względnie do Zarządu w Poznaniu. Chudoby 24. K430

Kierownika kosztów własnych, st. księgowego na stanowisko kierownika finansowego, kierow- nika Działu Finansowego, planistę-kosztowca do Działu Planowania, inż. mechanika na stanowi- sko Szefa Inwestycji, kierownika świetlicy po- szukujemy. Wymagane są wysokie kwalifikacje zawodowe. Dla powyższych pracowników zapew- nione są komfortowe mieszkania rodzinne po okresie próbnym. Płaca wg umowy zbiorowej. Podania należy kierować na adres: Zakłady Two- rzyw Sztucznych „Pustków” poczta Brzeźnica- Dębicka, pow. Dębica, woj. Rzeszów, stacja ko- lejowa Kochanówka. K405

Techników, elektryków, zatrudnimy zaraz. Rze- mieślnicza Spółdzielnia Pracy „Elektrotechnicz- na” w Poznaniu. Zgłoszenia z świadectwami w biurach Spółdzielni, przy ul. Ratajczaka 20. 22035g

Nieruchomości

Parcela — domki — wille — kamienice kupno — prze- daż — zaliczka — solidnie: „UNION” Poznań, Nowowiejs-kiego 9. 21179g

Parcela, domek, wille, w o- kolicy Gdyni Warszawy, kup- cie. Biuro, Gdynia, Sieroszew-skiego 6. 1816p

Dom przy Starym Ryнку z dużym sklepem sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3, dnia 21831g.

Kupno

Westfalke, w dobrym stanie, kupię, Wendland, Poznań, pl. Bernardyński 1, m. 2, tel. 20-11 (dzwonić od godz. 17 do 19). 21814g

Mebel stylowe, dywan per- ski, kupię, Poznań, tel. 17-43. 22148g

Płimowce, na cele hodowlane, kupię. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 21844g.

Maszynę rymarską, lekką, ku- pie. Ryszard Kycler, Rawicz, Rokossowskiego 19. 21846g

Sypialnie i jadalnie — nowo- czesne, używane, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3, dnia 21850g.

Stół — każda ilość, kupię. Poznań — Górczyn, ul. Krzy- wa 13. 21890g

Tłocznice (prasę) do złoce- nia i wytłaczania — podkówek lub inny system, kupię. Elvers, Gniezno, Roosevelta 12. 21852g

Spacerówkę, w dobrym stanie, kupię. Poznań, Matejki 51, m. 5. 21855g

Kupię pianino dobrej marki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3, dnia 21873g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, autka, koszy- kowe, spacerowe na łożyskach i dla bliźniąt poleca: H. Świąt- lik, Poznań, Wrocławska 13. 21418g

Jasna sypialnia sprzedam. — Stelańska, Poznań, Chwiałkow- skiego 19, m. 17. 21875g

Samochód półciężarowy, marki „Framo” sprzedam. — Józef Koterba, Mikstaj, pow. Ostrów Wlkp. 2052p

Dywan czerwony do kościoła, sprzedam — stan idealny. Adres wskazać Biuro Ogło- szeń, Swierczewskiego 3, nr 2053p.

Wózek — autko, koszykowy, nowy, sprzedam. Poznań, En- gla 6, m. 6. 22041g

Sprzedam pierwszorzędne skrzypce, francuskie. Poz- nań, Litewska 3, m. 2. 22157g

Sprzedam nową pierznię. Po- znań, Szkolna 13, m. 7. 21836g

Plec „Junkers”, na gaz, z wanną kąpielową, białą, ema- liowaną, sprzedam. — Poznań, Małe Garbary 3, m. 23. 21837g

Fotel — łożko (amerykańskie), nowy, sprzedam. Poznań, Pie- kary 8 — tapiceria. 21839g

Łóżko polowe, nowe, sprze- dam. Poznań, Piekary 8 — tapiceria. 21839g

Tapczan higieniczny, nowy, sprzedam. Poznań, Piekary 8 — tapiceria. 21840g

Wózek — autko, prawie no- wy, sprzedam. Poznań, Mali- nowa 6, m. 1. 21847g

Sypialnie sprzedam. Poznań, Berge 2, m. 6 — przy Ryń- ku Wildeckim. 21849g

Podzielnice do frezowania try- bów, uniwersalna, kompletna, sprzedam. Poznań, Dzierżyń- skiego 63, m. 27. 21857g

Ciężką maszynę rymarską, ra- mienną do szycia i czer- wanka, sprzedam Adamczak, Poznań, Rybaki 30, m. 31. 21862g

Wózek — autko, koszykowy, sprzedam. Poznań, Libelta 33, m. 7. 21864g

Pierzynę sprzedam. Poznań — Śródką, Konarskiego 6, m. 4. 21865g

Szafę do rzeczy, nowoczesną, sprzedam. Poznań, Engla 12, m. 12. 21869g

Materiał bielski, ciemny, na ubranie, sprzedam. Poznań, Wodna 13 — sklep galante- rii, od godz. 16—17. 21858g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 93, m. 2. 21861g

Dywan, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Chociszow- skiego 28a, m. 27. 21891g

Sypialnie dębowa w dobrym stanie oraz zegar ścienny, sprzedam. Poznań, Engla 20, m. 25. 21900g

Sitalk na rope „Hanomag” czwórka, 20 KM, po general- nym remoncie, sprzedam. Po- znań, Pamiętkowa 8. 21902g

Zegarki złote — damski „Do- xa” oraz oryginalny „Patek” kieszonkowy, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3, dnia 21904g

Blam — piłnowce, sprze- dam. Poznań, Dąbrowskiego 33, m. 8. 21907g

Maszynkę do podnoszenia o- ciek — elektryczną, sprze- dam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 21908g

Wózki głębokie, dyktowe, ko- szykowe, spacerowe, na kul- kach i buksach, rowerki dwu i trzy-kołowe, ładne modele, przystępne ceny, zamieszko- wany wysyła bagażem, cen- niki na żądanie. R. Linkow- ski, Łódź, Piotrkowska 120. K410

Lokale

2 pokoje z kuchnią, zamienie na mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią, w okolicy mostu Teat- ralnego. Oferty: Biuro Ogło- szeń, Swierczewskiego 3, dnia 21785g.

Matężstwo poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3, dnia 21793g

Mieszkanie, 3-pokojowe z kuch- nią, samodzielne, front, w 8-ćmiu, zamienie na 2 z kuchnią, samodzielne, w 8-ćmiu. Oferty: Biuro Ogło- szeń, Swierczewskiego 3, dnia 21797g.

Lokalu małego, na skromną pracownię, poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3, dnia 21812g.

2 duże pokoje z kuchnią, kom- fort, blisko Opery, zamienie na 2 1/2 samodzielne, komfor- towe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 21818g

Pokoju umiowanego poszu- kuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 21825g

Pana samotnego, chętnie rze- mieślnika, przyjmie na pokój. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3, dnia 21830g.

Duży słoneczny pokój zamie- niam na mniejszy. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczew- skiego 3, dnia 21842g.

Kursy pisanie na maszynie i stenografii przeniesiono na ul. Rokossowskiego 14, I ptr. (naprzeciw Dworca Zachodniego) Telefon 500-94

Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek P. R. L. — Oddział w Poznaniu K447

2 duże, słoneczne pokoje z kuchnią, balkonem, III ptr., samodzielne, zamienie na 1 1/2 pokoju, najchętniej Łazarz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3, dnia 21845g.

Zamienie 2 pokoje z kuch- nią w Gnieźnie, na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swier- czewskiego 3, dnia 21859g.

Zamienie samodzielne miesz- kanie, 2 pokoje z kuchnią, łazienką w 8-ćmiu, na samodzielny pokój z kuchnią, łazienką. Oferty: Biuro Ogło- szeń, Swierczewskiego 3, dnia 21860g.

Duży pokój z kuchnią, przy- nałężnościami, zamienie na większe. Poznań, Paderew- skiego 11, m. 7. 21863g

Zamienie duży pokój z dużą kuchnią w Gdańsku — Oliwie na 2 pokoje z kuchnią, lub większe w Poznaniu. Poznań, Ostrobramska 24, m. 2 — Górczyn. 21882g

Dnia 16 lutego 1954. zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78. 5p z Słowikowskich

Helena Domagała Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 21 bm., o godz. 15.30 w Wielichowie. W nieutulonym smutku pogrążona rodzina. 22185g

Dnia 16 lutego 1954 r., zmarła nasza pracowniczka W Zmarłej straciłamy dobrą pracowniczkę i kole- 2ankę. Cześć jej pamięci. Rada Zakładowa Podstawowa Organizacja Partyjna Dyrekcja oraz pracownicy Poznańskich Zakładów Papy w Czerwonaku K453

Dnia 16 lutego 1954 r., zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78. 5p z Słowikowskich

Maria Zborowska W Zmarłej straciłamy dobrą pracowniczkę i kole- 2ankę. Cześć jej pamięci. Rada Zakładowa Podstawowa Organizacja Partyjna Dyrekcja oraz pracownicy Poznańskich Zakładów Papy w Czerwonaku K453

Dnia 16 lutego 1954 r., zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78. 5p z Słowikowskich

Maria Zborowska W Zmarłej straciłamy dobrą pracowniczkę i kole- 2ankę. Cześć jej pamięci. Rada Zakładowa Podstawowa Organizacja Partyjna Dyrekcja oraz pracownicy Poznańskich Zakładów Papy w Czerwonaku K453

Dnia 16 lutego 1954 r., zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78. 5p z Słowikowskich

Maria Zborowska W Zmarłej straciłamy dobrą pracowniczkę i kole- 2ankę. Cześć jej pamięci. Rada Zakładowa Podstawowa Organizacja Partyjna Dyrekcja oraz pracownicy Poznańskich Zakładów Papy w Czerwonaku K453

Dnia 16 lutego 1954 r., zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78. 5p z Słowikowskich

Dyrektor Zarządu Wojewódzkiego Przedsię- biorstwa Hurtu Spożywczego w Poznaniu, przyjmuje

interesantów w sprawie skarg i zażaleń

w każdy poniedziałek w godzinach od 14,30 — 16,00 — przy Placu Wolności nr 4 — II piętro. K432

Pomoc domowa, z gotowaniem, potrzebna. Poznań, Aleja Wiel- kopolska 34. 21876g

Ogrodnik kawaler, do upra- wy warzyw, potrzebny za- raz. Narożny, Poznań, al. Ju- gosławińska 40. 21966g

Ślusarz budowlany, samodzi- elny, potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: Poznań, Dąbro- wskiego 30 — ślusarnia. 21897g

Wóznica i robotnik potrzebni. Zgłoszenia: Poznań, Waw- rzyńska 18 — Łukomski. 21922g

Nauka Udzielam korepetycji matema- tyki, fizyki. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dnia 21872g

Tokarz potrzebny zaraz. Zgło- szenia: Poznań, św. Wojcie- cha 2 — ślusarnia. 21854g

Dnia 16 lutego 1954. rozstała się z tym światem nasza ukochana ciocia i babinka. 5p.

Aleksandra Słomińska przeżywszy lat 95. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godz. 16, z kaplicy cmentarnej na Dębcu. W smutku pogrążona rodzina! 22141g

NOWY PUNKT APTECZNY
uruchomiono ostatnio w Kazi-
mierzu Biskupim, powiat Konin.
(K.)

DOBRYMI WYNIKAMI w akcji
pozyskiwania pręnumeratorów
prasy robotniczo-fachowej w po-
wiecie Srem wyróżnili się ostat-
nio listonosze wiejscy. M. in.
nagrody pieniężne otrzymali: Je-
rzy Górný i Stanisław Michalak
ze Sremu, Henryk Konieczny z
Dolska oraz Jan Jędrzejczak —
listonosz miejski z Książa. (Stur)

W ORZECHOWIE, pow. Wrze-
śnia mało i średniorolni chłopci
utworzyli spółdzielnię produkcyj-
ną, której przewodniczącym zo-
stał Władysław Walczak. Przy
organizowaniu Spółdzielni „Zwy-
cięstwo” wyróżnił się swą pracą
Franciszek Musiołek. (E. R.)

PROPOZEC PRZECHODNI
zdobyła ostatnio załoga Tartaku
nr 10 w Pszczewie, pow. Mie-
dzyrzecz. Propozycję fundowania
został przez rejon lasów Sule-
chów za zdobycie pierwszego
miejsca we współzawodnictwie
zakładowym. (B. S.)

PRACOWNICY KPRL we
Wrześniu, w ramach zobowiązań
przedzjazdowych, postanowili
skrótliwie czas postoju pociągów
o dwie godziny i wzywają do
współzawodnictwa wszystkie za-
łogi kolejowych przedsiębiorstw
robót ładunkowych całego kraju.
(E. S.)

DOBRE ROZWIJAJĄ SIĘ
kursy języka rosyjskiego w ka-
liskich zakładach pracy. Naj-
większe zainteresowanie przeja-
wia załoga Kaliskich Zakładów
Przemysłu Odzieżowego, gdzie
w nauce przodują robotnice: —
Jadwiga Karpinska i Apolonia
Konarska.

**CZŁONKOWIE RZEMIEŚNI-
CZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
FRYZJERÓW** w Kaliszu wyko-
nali zobowiązania przedzjazdowe
już 16 stycznia br., przekra-
czając pięciokrotnie zobowiąza-
nie oszczędnościowego zużycia prądu
elektrycznego i gazu. Obecnie
podjęli oni dalsze zobowiązania
wartości 10.924 zł. (t.)

NAJTANSZA WEDŁINA w
masarni PSS w Mosinie kosztuje
35,— zł za kg. Tymczasem
np. w Poznaniu jest pod dostatk-
kiem wedlin w cenie poniżej
27,— zł za kg. Może Dyrekcja
PSS w Mosinie wyjaśni, dlaczego
mieszkańcy tego miasta zmusze-
ni są do kupowania jedynie
droższych wyrobów masarskich?
(K. B.)

**BLONIA MIEJSKIE W PYZ-
DRACH**, pow. Września oddano
ostatnio na użytek nowopowsta-
łego zakładu wikliniarskiego. W
związku z tym powstał projekt
utworzenia przy Zasadniczej
Szkołe Metalowej działu wikli-
niarskiego, który sformułował młody
fachowiec w tej niedo-
cenionej jeszcze do niedawna ga-
łęzi przemysłu. (R. S.)

ARKADY FIEDLER
WUSA Robinsona

Wąz dusiciel

Jakże okrutnie brakowało mi ognia! Ubity
zwierz był tłuszcikiem i świetnie smakowałby
upieczony na rożnie. A tak zadowolić się
musiałem surowym mięsem. Zjadłszy szus-
zki kawał, resztę zwierza schowałem w głąb
jaskini, kędy panował nie tak dotkliwy
upał jak na dworze.

Dwa czy trzy dni temu znalazłem nad
morzem niewielki kamień, podobny do krze-
mienia. Krzepko uderzałem nim o inne ka-
mienię, wszelako bez pożytku. Iskry nie
wykrzeszałem.

Nazajutrz po odkryciu Jeziora Obfitości
opuszciliśmy jaskinię tak wcześnie, że kiedym
dotarł do ostępu, gdzie żyły zajączki, dopie-
ro dniało. Przyniosłem ze sobą kilkanaście
wyników-samołów i założyłem je na odpo-
wiednich ścięgach i przesmykach, jakie
zajączki utorowały sobie w zaroślach.

Jezioro Obfitości zastałem w pełni swego
ptasiego przepychu, całe rozrzucone po-
rannym koncertem kulgotów, pisków, skrze-
ków i trzepotania skrzydeł. Baczylem, aby
nie wnieść tu popłochu, w nadziei ujrzenia
grubszej zwierzyny. Ale tym razem spotkał
mnie zawód, lubo świeżych tropów była siła
i ziemia w wielu miejscach sroście pozry-
wana.

Doprawdy: Jezioro Obfitości! Okrążywszy
je półkołem wędrowałem dalej w pierwot-
nym kierunku. Nie było tu już strumyka,
jeno sama puszcza. Nie uszedłem i pół mili,
kiedym doznał takiego zadziwienia, że nie-
mał czy kołem mi stanęły.

Rosły tu niewysokie drzewa, oblepione
złotymi owocami wielkości i kształtu jabłek.
Owoce miały w środku miąższ mączny, ró-
żowawy, tak smakowity i słodki, że rozpi-
wał się w ustach. Zaraz narwałem sobie moc
tego specjału i jadłem, aż mi uszy się trze-
siały. Luby chęć pożytecznych drzew rosła tu
wielka ilość, wiele owoców dojrzałych leżało
już na ziemi, inne zaś na gałęziach były
jeszcze nierozwinięte, małe i zielone. Znac-
na rozpiętość w rozwoju ich dojrzewania
pozwała żywić nadzieję, że będę miał tu
dostatek żywności na długie tygodnie, a
może i miesiące.

— Rajskie jabłko! — wołałem rozpromie-
niony widząc, jak do pożywej strawy do-

W przededniu kampanii wiosennej

Jak to wygląda w powiecie chodzieskim

W całym kraju wre praca przygotowawcza do akcji wio-
senno - siewnej. Siewniki i ciągniki w wielu POM-ach i
GOM-ach naprawiono i ustawiono w szeregi, jak wojsko,
gotowe do wymarszu. Wiele POM-ów w woj. poznańskim
zameldowało już o pełnym wykonaniu remontów maszyn
i przygotowaniu do prac wiosenno-siewnych.

Powiat chodzieski ma dwa
POM-y: w Chodzieży i Mar-
goninie. W tym roku są one
znacznie lepiej przygotowane
do siewów niż w roku ubieg-
łym. Mimo to nie jest tam
jeszcze zupełnie dobrze.

Gdy opieka pozostaje na papierze

W POM-ie margonińskim
remont ciągników „Ursus” wy-
konano dopiero w 18 proc.
Praca tego ośrodka maszyno-
wego powinna przebiegać sta-
nowczo sprawnie. PGR-y
prześcignęły POM-y w remon-
cie maszyn, choć POM-y w
okresie zimowym nie mają
żadnej innej pracy poza re-
montami.

POM-y w Chodzieży i Mar-
goninie znajdują się pod sta-

łą opieką Zakładów Taboru
Kolejowego i Zakładów Me-
talowych w Pile, odległych
zaledwie o 20 km. Dotych-
czas jednak POM-y te nie
zwróciły się ani razu do
swych opiekunów o regene-
rację lub wykonanie potrzebn-
nych części zamiennych. A
przecież inne POM-y jak np.
POM Kostrzyn — potrafiły
to uczynić.

Umowy na zbliżające się pra-
ce rolne są zawierane w Cho-
dzieży i Margoninie tylko czę-
ściowo. Ponadto POM-y nie
posiadają dotychczas dokładne
go rozeznania terenu, gdzie i
jak należy zostawić maszyny.
Kierownictwa POM-ów powin-
ny zawierać w szerszym niż do-
tychczas zakresie umowy, nie
tylko ze spółdzielniami produk-
cyjnymi, ale także z chłopami
indywidualnymi.

Wzorem Heleny Reszke

Pięć tysięcy kobiet Ziemi Lubuskiej w konkursie hodowlanym

Już prawie pięć tysięcy kobiet Ziemi Lubuskiej zgłosiło
w bieżącym roku udział w konkursie hodowlanym. Naj-
większą ilość zgłoszeń wpłynęła z powiatu sulecińskiego,
z gorzowskiego i Strzelce Krajeńskich.

W dotychczasowej pracy
organizacyjnej konkursu wy-
różnia się m. in. przewo-
dząca Koła Gospodyń Wiej-
skich w Pożarowie (pow. Za-
gań), — Anna Wajs, która
zwerbowała gospodynie całej
gromady. A wajdy za osią-
gnięcia w konkursie za ub. r.
otrzymała nagrodę wojewódz-
ką w wysokości tysiąc zło-
tych.

Jak wielkie znaczenie ma taki
konkurs, świadczy najlepiej
fakt, że w okresie jego trwania
w ub. roku wiele produkujących
uczestniczek osiągnęło w hodow-
li bydła, trzody chlewnej i dro-
biu bardzo pomyślne wyniki —
przyczyniające się do zwiększe-
nia i podniesienia poziomu swo-
ich gospodarstw. Wzorową pra-
cą zmobilizowały one niejedno-
krotnie mieszkańców swych gro-
mad do należytego wywiązania
się z obowiązkowych dostaw.

I tak np. dzięki pracy uświa-
damiającej członkiń ośmioosobo-
wego Koła Gospodyń Wiejskich,

prowadzonego przez Apolonię
Kuzmicką w gromadzie Kosar-
zyn (pow. Gubin) wszyscy mie-
szkańcy gromady wykonali w
terminie wszelkie obowiązkowe
dostawy dla państwa.

W czasie trwania konkursu go-
spodynie z Kosarzyny zwiększy-
ły pogłowię trzody chlewnej o
16 sztuk, cielczek o 11, owiec o
16 oraz drobiu o 230 sztuk. Po-
nadto odstawiły one ponad plan
15.300 l mleka, 2 tys. kg mięsa, a
w punktach skupu sprzedały
państwu — 53 kg jaj i 21 kg
wełny.

Z kobiet gospodarujących
indywidualnie duże osiągnię-
cia w konkursie uzyskała He-
lena Reszke z gromady Zaga-
je (pow. Strzelce Krajeń-
skie). Wyhodowała ona 3 ma-
ciory, 53 prosięta, jedną cie-
liczkę oraz oddała ponad
plan siedem tuczników i od-
stawiła do punktów skupu
210 kg jaj. W grudniu ub. r.
H. Reszke zakontraktowa-
ła dalsze trzy tuczniki. (zet)

bierały się przeróżne ptaki i owady, a szcze-
gólnie wielkie osy, smakosze słodkiej strawy.

Nie obawiałem się tej konkurencji, albo-
wim ponętnych drzew rosło bez liku, a
zapasów wystarczało dla nas wszystkich.

Było to ważne dla mnie odkrycie. Zapewnia-
ło kres dotychczasowym trudno-
ściom, już na dobre odpędkowało ode mnie
głód. Czy dziwić się mojemu podnieceniu?

Pora była jeszcze wczesna, dzień dopiero
się rozwijał. Powędrowałem dalej chcąc
rozeznac, co tam dzieło się w głębi wyspy.
Nic szczególnego nie odkryłem. Las był
to gęstszy, to rzadszy, miejscem przecho-
dził w samą dragwinę bambusową, miej-
scem jaśniały polańskie z wysoka trawa. Lu-
bom do samego dotarł środka wyspy, zwie-
rzyny nie napotkałem.

W drodze powrotnej narwałem tyle raj-
skich jabłek, ile zmieściło się w koszyku.
Nielekkie były na moje podniecone cho-
roba siły, ale w duszy mi śpiewało, więc
i nogi sunęły rażno. A pomyślnych wyda-
rzeń tego dnia wciąż sypało się jak z rogu
obfitości. Bo skorem przechodził wedle
ustronia zajączego i rzucił okiem na zało-
żone samołapki, w tych paru godzinach
dwa zajączki wpadły w sidła i rozpaczi-
wie, acz daremnie się szamotały.

Mogłem teraz obejrzeć je z bliska. Były
to także gryzonie o niezmiernie zgrabnych
nóżkach. Do naszych zajęczy wcale niepo-
dobne, ale żem już raz takie im przypiał
miano, nazywałem je nadal zajączkami.
Ostrożnie, ażeby ich nie zranić, związałem
im wszystkie cztery nogi. Po czym umow-
cowawczy zwierzątko na wierzchu koszy-
ka, dzierżąc w jednej garści łuk i strzałę,
w drugiej dźdź, kroczyłem w podniosłym
nastroju ku jaskini — niczym radosny pa-
sterz ze Starego Testamentu.

Zatem posiadałem już trzy rodzaje ży-
wych istot: papugi, jaszczurki i zajączki.
Z umieszczeniem gryzoni miałem znowu
kłopoty. Gdy wsadziłem je do papuziej klatki,
nieprzyjemnie ptaki rzuciły się z dzio-
bami na nowych przybyszów — a dzioby
miały zadziorne! — i musiałem zajączki
szybko wyciągać, póki żywe. Na razie wpu-
ściłem je do jaskini i szczerze zamknąłem.
Na składanie nowej skrzyni nie miałem
czasu. Należało wykopać dla gryzoni dół.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(15)

Sprawa traktorzystów

W każdym z POM-ów w
powiecie chodzieskim ukoń-
czono już ewidencję maszyn
rolniczych i przeprowadzono
ich weryfikację. W roku 1953
liczba ciągników znacznie
wzrosła. W związku z tym wy-
łania się potrzeba nowych
kadr traktorzystów. W tym
celu POM w Margoninie zor-
ganizował na miejscu kurs
dla kierowców, którego absol-
wenci zaspokoją zapotrzebo-
wanie nie tylko POM-u mar-
gonińskiego, a także sąsied-
nich.

Pod tym względem zaś źle
jest w PGR-ach.

Powiat chodzieski posiada
2 zespoły PGR-ów: w Oleśni-
cy i w Strzelcach i w obu od-
czuwa się brak traktorzy-
stów. W Oleśnicy brak czte-
rech, a więc czterem ciągni-
kom grozi postój. Dlaczego?

Otóż w niektórych PGR-ach
nie dba się jeszcze należycie
o sprawy bytowe. W PGR —
Próchnowo w ub. roku traktori-
ści do mycia się mieli tyl-
ko zimną wodę. Pościel zmie-
niano stanowczo zbyt rzadko.

Należy więc zapewnić pra-
cownikom należyte warunki
bytowe a ponadto rozwinać
propagandę celem werbunku
nowych kadr traktorzystów
dla PGR-ów, wykwalifikowa-
nych kierowców bowiem nie
brak.

Wszystkie te niedociągnięcia
mają poważny wpływ na przy-
gotowanie i przeprowadzenie
wiosennej kampanii w rolnic-
twie. Też zaś IX Plenum KC
PZPR uczy nas przecież, że
właśnie rolnictwu musimy
przede wszystkim pomóc —
dlatego pierwszym obowiąz-
kiem Zarządu Okręgu PGR i
Eksperymentu POM-ów w Po-
znaniu jest natychmiastowe za-
interesowanie się stanem przy-
gotowań powiatu chodzieskie-
go do prac wiosennych i bez-
względne usunięcie istniejących
jeszcze braków. (jki)

SPRAWY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Brak pieniędzy czy brak troski?

Handel uspołeczniony zaspoka-
ja dzisiaj coraz pełniej po-
trzeby ludzi pracy. Jego pla-
cówki, różnego rodzaju urzą-
dzenia itp. odpowiadają wy-
mogom jakie stawiamy przed
handellem socjalistycznym. Zda-
rza się jednak również, że na
skutek niedopatrzności czy nieod-
powiedniego kierownictwa tu i
owdzie występują braki i bo-
lączki.

Tak np. pracownicy trans-
portu PSS zatrudnieni w punk-
cie usługowym w Wągrowcu,
przynoszący wstyd i ujmę han-
dlowi uspołecznionemu. Doko-
nują oni przewożenie mięsa i wy-
robów masarskich w skrzyn-
kach, które aż lepią się od brud-
u. Sami natomiast noszą
straszenie brudne płaszcze o-
chronne, nieprane chyba od
miesiący. Co na to Komisja
Sanitarna przy Prezydium
MRN w Wągrowcu?

Niewłaściwy stosunek do
człowieka pracy wykazuje kie-

rownictwo WPHS w Wągrow-
cu. Patrzy ono obojętnie na to,
że pracownicy zatrudnieni przy
paczkowaniu maki pracują w
nieogrzany lokalu. Kierow-
nik hurtowni ob. Wybiera, na
zwrócenie mu uwagi wyjaśnił
krótko, że nie ma pieniędzy na
kupno pieca. A czy kierownik
Wybiera marzenie w swoim
biurze? (167-P)

TADEUSZ KONOWALSKI

Uwaga uczestnicy ankiety „Głosu”!

W związku z zakończeniem
ankiety pod hasłem: „Poma-
gamy usprawnić usługi rol-
nicze i zaopatrzenie lud-
ności” — informujemy, że w
ciągu bieżącego miesiąca
trwać będzie komisyjna oce-
na nadesłanych na ankietę
wypowiedzi, w wyniku któ-
rej najlepsze wypowiedzi za-
kwalifikowane zostaną do na-
gród.

Listę nagrodzonych poda-
my w pierwszej dekadzie
marca br.

Teatry

OPERA — godz. 19
„Madame Butterfly”
POLSKI — godz. 17
przedstawienie za-
mknięte
NOWY — godz. 19
„Półna miłość”
KOMEDIA MUZYCZ-
NA — g. 19.30 „Oso-
bliwe zdarzenie”
AKTORA I LALKI —
g. 13 i 16 „Kozioł-
czek”
SATYRYKÓW — g. 20
„Odfajkowane”
OBJAZD, TEATR DLA
DZIECI „GNOM” —
sala „Domu Żołnie-
rza”, ul. Niezłom-
nych — godz. 16.30
„Kopciuszka”
PĄSTW. TEATR W
GNIEZNIU:
Kiszczewo — „Ich czwo-
ro”

Kina

APOLLO — g. 15.45
18 i 20.15 „Rzym go-
dziła 11” (włoski)
BAŁTYK — g. 16, 18
i 20 „Przygoda na

CO•CDZIE•KIEDY

Mariensztacie” (pol-
ski)
MUZA — g. 11 i 16
„Syn pułku” (radz.),
godz. 18 i 20 „Ostatni
rejs” (NRD)
RIALTO — g. 16, 18
i 20 „Rymski-Kors-
kow” (radziecki)
WARTA — g. 14, 16,
18 i 20 „Kwiaty U-
kraina” (radziecki)
PIAST — g. 19 „Strefa
zachodnia” (NRD)
FOTOPLASTIKON ul.
Armii Czerwonej —
g. 10-22 „Pod uto-
kiem Andaluzji”

Odczyty

KLUB MIEDZYRES
ZW. ZAW. PRAC.
KULTURY, ul. Kan-
taka nr 7 — godz. 19
„Pracownicy kultury
przed II Zjazdem
PZPR” (w programie
prelekcja i recital
chopinowski)

WOJ. KLUB TPP-R,
ul. Ratajczaka nr 37
— godz. 18 „Tezy IX
Plenum wyrazem tro-
ski o poprawie bytu
mas pracujących Pol-
ski Ludowej”
SALA II COLLEGIUM
CHEMICUM, ulica
Grunwaldzka nr 6 —
godz. 18 „Walka z
korozją” — dr Fr.
Krochmal

OKR. ZW. CECHÓW,
sala nr 25 „Domu
Rzemiosła”, ul. Mar-
chlewskiego 108/112
— godz. 18.30 „Słowo
o atomie i bombie
atomowej” — prof.
dr Kapitańczyk

SEKCJA GORSKA im.
M. Karłowicza, ul.
Alfr. Lampego nr 16
— g. 19 „Zbójnictwo
na Podhalu” — mgr
Urszula Paulówna

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości:
5.05, 6.30, 7.55, 12.04,
18, 21, 23.50.
Muzyka:
5.25, 6.45, 6.50, 7.20 —
poranna, 12.15 — mu-
zyka, 13 — rozryw-
kowa, 13.30 — kon-
cert solistów, 15 —
Moniuszko: Uwertu-
ra do op. „Halka”,
16 — muzyka, 16.20
(P) — lekka muzyka
fortepianowa, 16.30
(P) — kwartet me-
ski, 16.45 (P) — utwo-
ry Mozarta, 17.15 (P)
— taneczna, 18.45 —
koncert rozgłośni
wrocławskiej, 20 —
dla każdego coś mi-
łego, 22.20 — kon-
cert muzyki angiel-
skiej, 23.20 — opero-
wa.
Sport:
18.10 (P) — audycja
sportowa, 21.26 —
wiadomości sporto-
we.



Fot.: H. Ignor

Otwarty w Poznaniu Klub Kol-
portera cieszy się coraz większą
popularnością. W estetycznej u-
rządzonej sali chętnie gromadzą
się goście, przybywający nie tyl-
ko na wieczory literackie, lecz
również po to, aby skorzystać
z bogato zaopatrzonej biblioteki
(na zdjęciu).

W myśl porozumienia, jakie
zawarte zostało ze Związkiem
Literatów Polskich, w Klubie
odbędzie się kilkanaście wieczo-
rów autorskich i prelekcji pisa-
rzy.

Z najbliższych wieczorów w
Klubie Kolportera zwraca uwa-
gę zapowiedziana na 19 bm. dys-
kusja o poznańskim Starym
Mieście i jego odbudowie.

18 KRONIKA LUTY



CZWARTEK

Symeona

Słońce w.: 6.46

zach.: 16.55

Pogodnie lub dość pogod-
nie; temperatura minimalna
około — 20 st. C., maksymal-
na około — 12 st. C. Wiatry
słabe z kierunków wschod-
nych.

„Świętoszek” Moliera na scenie gnieźnieńskiej

Piąty rok swego istnienia
zainauguruje Państwowy Te-
atr Gnieźnieński wystawie-
niem komedii J. B. Moliera
„Świętoszek”. Premiera od-
będzie się 20 bm.

„Świętoszek” napisany był
w roku 1664. Pierwszym wy-
konawcą w roli Orgona był
sam Molier, jego żona Ar-
manda Bajart grała Elmire.

W Polsce „Świętoszek”
grany był po raz pierwszy
w Warszawie w kwietniu
1777 r. W kronikach sceny
polskiej upamiętnili się jako
wykonawcy roli tytułowej:
Wincenty Rapacki, Mieczysław
Frenkiel, Leon Bończa, Alek-
sander Zelwerowicz, Ste-
fan Jaracz i inni.

Teatr w Gnieźnie powierzył
reżyserię „Świętoszka” przy-
byłemu ze Szczecina Alek-
sandrowi Foglowi. Sztuka o-
trzymała obsadę następują-
cą: Eugenia Skorna (Pani
Pernelle), Leon Łabędzki
(Orgon), Bożena Borzymńska
(Elmira), Antoni Jesmontowicz
(Damis), Halina Lubaczewska
(Marianna), Janusz Szydłowski
(Walery), Antoni Chęciński
(Kleant), Marian Harasimowicz
(Tartufe), Halina Bielewska
(Doryna), Edward Kozłowski
(pan Zgoda), Bohdan Rzeszowski
(Teichert, oficer). Dekoracje
i kostiumy przygotował Ed-
mund i Leon Grajewscy.

„Świętoszek” grany będzie
w soboty i niedziele lutego
i marca w Gnieźnie, w pozo-
stałe zaś dni — w terenie.
(—)